

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnośnienie do domu dopłać się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5, dodatek poranny kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 28. Zachód " 6 " 38. Długość dnia godzin... 13 " 10. Przybyło " 5 " 32.

Wschód księżycy o godzinie 10 minut 2 r. Zachód " 1 " 52 r. Wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 8. Dzisiaj o godzinie 2-jej po poł. ciepła 11° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierw raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmują także Biuro Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska.

Piątek: N. Marji P. Bolesnej. Sobota: Hermenegilda Król. Niedziela: Walerjana Męcz. Poniedziałek: Anastazji Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radosława, jutro Dobrosława. Zgromadzenie: Ostatnie posiedzenie członków komitetu kwoty wielkanocnej. (Mieszkanie przewodniczącego w komitecie p. Papiela — 2 po południu.) Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. N 15 — od 10-jej rano do 6-jej po południu.) — Wystawa obrazów Krywita. (Hotel Europejski — od 10-jej rano do 6-jej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-zmierzcha.) — Wystawa obrazów warszawskiego instytutu muzycznego. (Sala reducto — 8 wieczorem.) Koncert: Koncert — 8 wieczorem. Teatr: Wielki: Dziś „Serce i ręka” (po dawnych niższych cenach), jutro „Hugonoci” (występ gościnnie panny Elly Rusconach); — Rozmaitości: dziś „Lis w kurniku”, jutro „Lis w kurniku”; — Mały: dziś przedstawienie zawieszono, jutro „Księżniczka Trebizonda”. (7 1/2 wieczorem.) Ogrod zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-jej rano do wieczora.)

W dniu jutrzejszym, o godz. 9-jej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 10-jej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, o godz. zaś 4-jej po południu nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Większość 152 głosów izba francuska pozwoliła prokuratorowi jenerałnemu wytoczyć śledztwo sądowe zbiegłemu Boulangerowi. Dotąd nie doniesiono z Paryża o dalszych w tym kierunku krokach pana Quesnay de Beaurepaire. Powszechnie jednakże godza się przypuszczenia we wniosku, że sąd i wyrok będą, naturalnie obydwa in contumaciam, skoro Boulanger przebywa w miejscu bezpiecznym i zamieniać swojego dzisiejszego schroniska nie chce z niebezpiecznym brukiem paryskim — ku wielkiemu zgorzeleniu markiz i księżniczek, które nie darują mu tego nigdy, że we wtorek — one, królowe-słońca! — czekały na Boulangera w salonie p. Jolivet i nie doczekały się!

Pytanie kapitalne przedstawia obecnie się tak: który z trybunałów, w jakie zaopatrzoną jest republikańska Francja, posiedzie ambarasujący zaszczyt sądownictwa domniemanego prezydenta Rzeczypospolitej, przebywającego czasowo in partibus infidelium. Jeżeli skarga będzie brzmiała o „spisek”, natenczas trybunałem legalnym jest sąd przysięgłych i Boulanger, wedle wynurzeń jego brukselskich, powraca dobrowolnie do Francji, aby się oddać w ręce obywateli. Jeżeli prokuratorja wniesie skargę o „zamach na Rzeczpospolitą”, natenczas rozpoczyna swą funkcję senat i wtedy — Boulanger pokazuje swoim legalnym sędziom figę.

Trzecia jednak bardzo poważnie zarysowała się w ostatnich dniach ewentalność. Czytelnicy przypominają sobie drastyczny epizod (affaires Aubanel) przedwczesnego wydrukowania w paryskim Figarze planu próbnej mobilizacji XVIII-go korpusu francuskiego. Wówczas krok Figara w sferach republikańskich uważano za gatunek zdrady stanu, przynoszącej pożytek nieprzyjacielowi, a dokonanej tylko w drodze przekupstwa, w drodze uwiedzenia organów sztabu jenerałnego lub armji czynnej do odkrycia tajemnicy — przypuszczalnie za grube pieniądze. Pomiędzy skontiskowanymi papierami odkryto i takie, które dowodzą udziału Boulangera w drastycznej sprawie zaopatrzenia redakcji Figara w dokument urzędowy, zawierający ów plan mobilizacji a ukrywany najskrupulatniej przez ministra wojny w łatwo zrozumianym interesie ogólnego dobra. Gdy wieść o tem gruchnęła po Paryżu, grono deputowanych udalo się niezwłocznie do p. Freycineta,

żądając postawienia Boulanger przed sądem wojennym pod zarzutem pro primo: namowy do spieniężenia tajemnic komendy, pro secundo: działania w interesie obcego mocarstwa.

W procesie Parnella główny obrońca 65-iu oskarżonych, sir Charles Russell, rozpoczął w ubiegły wtorek swą obronę. Przekształciła się ona w akt oskarżenia przeciw rządowi angielskiemu, który od lat dziesięciu gorliwie pracuje nad wywołaniem rewolucji socjalnej i politycznej na Zielonej Wyspie. Tu zaznaczyć należy, że trybunał „trzech sędziów” do wtorku odbył 63 posiedzenia i przesłuchał 340 świadków. Proces to przeto monstualny, a oprócz tego i morderczy, pozbawił już bowiem życia jednego ze świadków (Pigotta).

Rząd perski poczynił następujące przyrzeczenia:

- 1) Przez lat pięć od chwili umowy wszelkie zawierane z przedsiębiorstwami zagranicznymi kontrakty o budowę kolei w Persji przedstawiane będą przed ostatecznym zawarciem ich rządowi ruskiemu do dania opinji. Jeżeli okaże się, że przedsiębiorcy ruscy okażą się gotowymi do objęcia budowy pod temi samymi warunkami, natenczas mają pierwszeństwo. 2) Persja zbuduje szosę z Astarabadu do Erdebitu. 3) Persja otwiera zatokę Murdab dla żegluzi ruskiej. 4) Persja zbuduje przypadającą na nią część szosy z Chorassanu do Askabadu. 5) Persja zbuduje drogę z Resztu do Teheranu. Br. Z.

Boulanger.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego).

Paryż 6-go kwietnia.

Ucieczka Boulanger na paryżanach wielkiego wrazenia; uprzedziła ją bowiem pogłoska, tu i owdzie zaprzeczana, iż jenerał ponad palmę męczeską przeniósł wycieczkę do galerji Saint-Hubert w Brukselli.

Przeciwnicy jego nie posiadają się z radości, gdyż wygnanie Boulanger było szczytem ich pragnień, boulanżyści zaś cieszą się z tego, że szef stronnictwa uniknął wyroku. Słowem, wszyscy są zadowoleni.

Jenerał Boulanger śpieszy do Brukselli w chwili, gdy książę d'Aumale ztamtąd powraca. Zbieg tych dwóch faktów nie jest bynajmniej przypadkowy. Rząd przywołał ks. d'Aumale napowrót dla ugłaskania orleanistów wówczas, gdy postanowił wymierzyć karę na boulanżystów. Ale gdyby rząd, przywołując ks. d'Aumale, uczynił to był w imię jakiegokolwiek zasady, byłby niewątpliwie wpłynął na powrót Napoleona, który nigdy nie spiskował, twierdząc, iż prawu boskiemu podlegają równie dobrze Napoleonowie, jak i Bourbonowie.

Orleaniści, poprzestający na skaptowaniu jednego tylko stronnictwa, spiskują mniej bałaśliwie od boulanżystów, którzy do mas się zwracają. Powrót zaś jednego z przywódców partji jest ważnym bardzo symptomem.

Oportunizm, zmuszony do abdykacji, wolałby uczynić to w ręce ks. d'Aumale, aniżeli na rzecz innego pretendenta. Nieobecność Boulanger zmniejsza siłę oportunistów; jenerał ustąpił, lękając się ciosu.

„Zamianujcie mnie ministrem wojny — powtarzają paryżanie słowa jenerała Gallifet, wyrzeczone w jednym z salonów paryskich — to rozstrzelać każe tego łotra Boulanger.”

A margrabia Gallifet ma jako strzelec sławę ustaloną.

Jenerał Boulanger był i jest jedną z form, wyrażających niezadowolenie publiczne. Oto przykład. W pewnym biurze dobroczynności publicznej w Paryżu ogłaszają, że każda kobieta, która zaszczerpi ospe swojemu dziecku, odtąd, zamiast trzech franków, dwa tylko pobierać będzie. Dobre matki, które za-

bezpieczają dzieci swoje od strasznej choroby jedynie dlatego, że to daje im możność wypicia litra lub więcej wina za udzielone wsparcie, zmanifestowały oburzenie swoje, wrzeszcząc przez kilka godzin: „Vive Boulanger!”

W manifestie swoim, wysłanym z Brukselli, jenerał Boulanger nie uznaje jurysdykcji senatu. Rochefort zaś ze swej strony dowodzi, iż bohater jego nie byłby uciekł, gdyby mu dano sędziów, jakich ma prawo żądać każdy francuz, posadzony o spiskowanie, tj. dwunastu przysięgłych, „wybranych bodaj z grona najzarliwszych jacquistów”.

W istocie, czemś anormalnem jest ustanawianie trybunału z senatu dla osadzenia tego, który żąda zniesienia senatu, zaotrząsanie praw prasowych dla zamknięcia ust kilku dziennikom boulanżystowskim.

Widocznie ostracyzm stanowi istotę republiki i Paryż, jak Ateny, może wydalać szkodliwych obywateli.

Procedura, zastosowana do jenerała Boulanger, jest niebezpieczną, jako przykład na przyszłość.

Kiedy stronnictwo Dantona zgodziło się na odcięcie głowy żyrondistom, nie przeczuwało, że własną głowę terrorystom poświęci.

Uwięzienie senatora Naquet'a, deputowanego Laguerre'a i innych członków obu izb, pociągnęłoby za sobą aresztowanie innych kategorii senatorów i deputowanych.

Gdyby w r. 1848-ym członkowie zgromadzenia narodowego, jak Rollin, Louis Blanc i inni, nie byli wygnani przez swoich kolegów, nie na rękę byłoby dla Ludwika-Napoleona wyrzucenie przez policję przedstawicieli narodu, jak prostych złoczyńców.

Republika ma rację bytu, posiada bowiem podporę w armji w uczciwym dowódcą na czele i rozporządza olbrzymimi środkami materialnymi, skoro po stracie setek milionów na krachu panamskim i krachu banku dyskontowego, dochód podnosi się, kredyt pozostał niezachwiany, a roboty przy wystawie powszechnej idą raźnie. Czegóż więc potrzeba republice? Potrzeba przeprowadzić reformy wewnętrzne, któreby zadowolniły proletarijat, i zdobyć nanowo dla Francji urok, jakiego dziś już na zewnątrz nie posiada i jakiego restauracja monarchji jej nie powróci.

Urok ten nie jest wyłącznym udziałem żadnej formy rządu, ale jest on we Francji warunkiem sine qua non istnienia jakiegobądź formy. Dopóki naczelnik rządu francuskiego nie zaimponuje Europie, naród burzyć się będzie i, jak z popiołów Grachów powstał Marjusz, tak po zwyciężonym Boulangerze przyjdzie nowy, groźniejszy jeszcze Boulanger.

Figaro, który, stosując się do okoliczności, pochlebia przywódcy danego stronnictwa lub opuszcza go w chwili, gdy mu się noga usuwa, rozesłał prenumeratom swoim rysunki z apoteozą czterech pretendentów.

Na jednym widzimy Wiktora Napoleona, robiącego przegląd wojsk. Na drugim harcuje Filip, hrabia Paryża. Inny przedstawia Francję, podpisującą Niemcom 5 miliardów dla oswobodzenia się od prusaków, i 50 milionów na rzecz Orleanów. Rysunek boulanżystowski przedstawia u góry portret jenerała konno, a później jakiś taniec warjatów, coś w rodzaju kankana bogów z pięknej Heleny. Ugrupowani w formie wachlarza, stronnicy Boulanger z butonierkami z gwóźdźków tańczą wesoło. Z jednej strony skacze garbaty Naquet, błogosławiony przez nieszczęśliwe żony za ustanowienie prawa rozwodowego; tuż obok uwija się deputowany Laur który sławę swoją zawdzięcza pannie de Sombreuil

W XVIII-ym wieku mówiono, iż jedną chwilę grąjom poświęcić trzeba, a jeśli p. Sombreuil zaczęł od pobłażliwości, skończyła na okrucieństwie i skargach opuszczonej.

Dérouléde'a poznać można po niebieskiej bluzie

Redaktor pisma *Le France* stoi w środku pod ręką z Henrykiem Rochefortem. Jest ich tam jedenastu we frakach i świeżych rękawiczkach, jak przystoi na rewolucjonistów, którzy bywają w salonach książęcych i codziennie szampanem się raczą. Ci derwisze boulanżyzmu, kręcący się w kółko, nie wiedzą sami, po co się kręcą. Kręcić się tak będą, dopóki nie padną odurzeni, zadyszani, bez głowy, zdecydowani rozpocząć tańce nanowo, dopóki ich Mahomet, powróciwszy do Mekki, nie nagrodi prawowiernych i nie ukarze śmiertcią ich nieprzyjaciół.

Wł. Mickiewicz

Odczyty na osady.

Gość krakowski, profesor Władysław Szajnocha, przemawiał wczoraj z katedry w sali ratuszowej „o geologii w początkach bieżącego wieku”.

Właściwie pierwszy ten odczyt poświęcony był Staszycowi, którego zaciągnięciu się pod sztandar nauk przyrodniczych prelegent szczegółowo rozbiarał. Słusznie zauważa p. Szajnocha, że Staszyc byłby równie cenionym z tego, co zostawił po sobie na innych polach, nawet gdyby nie napisał „Ziemiorodztwa Karpat”, nie wydał mapy geologicznej i nie przełumaczył słynnego dzieła Buffona „Epoki natury”.

Wszelako należy się, aby człowiek, tak świetnie zapisany w pamięci narodu, jak Staszyc, znany był ogółowi i z tej najmniej popularnej strony, z działalności w zakresie nauk geologicznych. Przewodnictwo prelegenta tem cenniejsze jest w danym przedmiocie, że materiały do życiorysu Staszycy są bardzo szczupłe i pozostawiają wiele rzeczy nierozjaśnionych.

Dziwnem np. jest, że Staszyc, jako młody chłopiec, przeznaczony do stanu duchownego, udaje się w 16-ym lub 17-ym roku życia do akademii lipskiej, gdzie nie było kursów teologicznych katolickich, a następnie do Paryża, gdzie wchodzi w stosunki z uczonymi pierwszorzędnej w owym czasie sławy.

Prelegent wyprowadza i uzasadnia przypuszczenie, że drogę tę otworzył mu książd Al. Jabłonowski, mecenas nauk na schyłku zeszłego stulecia.

W Paryżu to wpływy uczonych przyrodników pociągnęły Staszycę do działalności przyrodniczej. Słyszymy tu cały szereg nazwisk luminarzy swego czasu w dziedzinie badania zjawisk przyrody, a specjalnie w geologii, jak Buffona, d'Alamberta, Dabanta, Reynala i t. d., których oddziaływanie na umysł i kierunek pracy Staszycy prelegent szczegółowo rozjaśnia, na tem opowiadaniu zamykając pierwszy swój odczyt, który uważać należy tylko za wstęp do prelekcji, zapowiedzianej na środę, odczyt trwał też zaledwie 40 minut.

Prelegent, pierwszy raz przemawiający u nas, pozyskał sobie życzliwość słuchaczy jasnością wykładu i wzorowym językiem prelekcji, mówionej z pamięci. Pozwolimy sobie jednakże w imieniu dalej siedzących zwrócić uwagę szanownego profesora, nie obznajmionego jeszcze z akustyką sali, że pożądanem byłoby podniesienie cokolwiek głosu. Wczoraj spotkaliśmy stosunkowo znaczną liczbę osób narzekających, że wielu ustępów odczytu nie słyszały.

Publiczność stawiała się mniej licznie, niż się spodziewać należało. Patrząc na rzadko zajęte krzesła, doznaliśmy wrażenia, że odczyty publiczne, jako forma zainteresowania ogółu, musiały już utracić dawny swój urok, skoro nawet gości krakowskich, mających do niedawna przywilej zapelniania sali prelekcijnej—Warszawa odczytowa mało jest ciekawą.

Naturalnie, nie mówimy o wypadkach wyjątkowego charakteru.

Poprawmy się tedy w środę. Czytelników naszych możemy zapewnić, że odczyt treści równie sympatycznej, jak zajmującej, wart jest fatygi. S.

Z teatru.

Trudno zrozumieć doprawdy gust naszej publiczności czasami.

Panna Russel cieszy się u nas wyjątkowym powodzeniem; komedje oryginalne zawsze na poparcie ogółu liczyć mogą; tymczasem, gdy na kasę pożyczkową artystów warszawskich złożono przedstawienie z tych dwóch przyciągających czynników, dodając jeszcze i balet, który również ma swoich stałych zwolenników, sala teatru świeciła takimi pustkami, jakich dawno nie pamiętano nawet na... poważniejszych dramatach, co już, jak wiadomo, jest szczytem niepowodzenia.

Kilka razy tłumaczono już obszerniej w pismach cel i środki tej kasy: że to instytucja ze wszech miar

godna poparcia, bo zastępuje emeryturę i jaką taką zapomogę dla wszystkich pracowników teatru; że są tam nie tylko lepiej uposażeni artyści, ale biedacy najciężej pracujący na chleb powszedni, rzemieślnicy, maszyniści, nawet tragarze; że z pięciuset współuczestników kasy większa połowa całą nadzieję przyszłości w niej pokłada, by kiedyś nie zmarnieć pod płotem, nie wyciągnąć ręki z nędzy!

Dotąd publiczność na urządzane przez górlwy zarząd widowiska uczeszczała chętnie; czemu nie dopisała na wczorajsze? Przypuszczam, że głównym tutaj winowajcą był nawał koncertów licznych a kosztownych w zeszłym tygodniu, jak nigdy. Przeciągnięto strunę i tępka; wypróżnione tak kieszenie, że się skurezyły tam, gdzie może najsmadniej otworzyć się były powinny. Syty dostał kolację z wetami, a dla biednych pracowników sceny nawet na okruchy nie stało.

Ci, którzy wczoraj nie przyszli, podwójnie żalować mogą, bo będą musieli poczekać dłużej na powtórzenie ślicznej bluetki p. Józefa Kościelskiego p. t. „Dzienniczek Justysi”.

Drobiazg to, ale klejnocik prawdziwy, opromieniony urokiem poezji i rzecz niezaprzeczonej, wysokiej wartości literackiej. Króciutkie to, trwa kwadrans może, ale mija jak sen młodości i wiosny, zostawiając woń kwiatów i melodię wspomnień w pamięci.

O co tam chodzi? Och! o nic prawie, o poezję, o krew, o życie, o zawiedzione nadzieje starszego pokolenia w młodem. Ci starzy rozezgarowali się do młodych; nie wierzą we własne dzieci. Zdaje im się, że wiek pozytywny serca im wyziębł, że praca organiczna ściągając ich z chmur na ziemię, zgniotła w nich i przygnębiła w upadku wszelkie instynkta idealne, porywy ducha i wyższe aspiracje. Pan Opolski rozpacza o swoim synu przemysłowcu, pani Wolska myśli, że jej Justysi a tylko na porządną gospodynię dla zięcia przydać się może. Tymczasem młodzi poszli tylko rwać prozaicznie tatarak nad brzegiem stawu w ogrodzie. Księżyc oświecił wodę; wsiedli do czółna, a gdy raz odbili od brzegu, popłynęli tam, gdzie się ich nikt widzieć nie spodziewał, nawet własni rodzice, w kraj poezji, marzeń, czarów i zachwyków... dopłynęli do krainy miłości. Chłopiec szaleje, dziewczę się usmiecha przez łzy, kochają się, zbudziły w nich serca. Rodzice wiedzą teraz, że ich niesłusznie obmawiali o rachunkowość, zaskorupienie się w sobie, o starość przedczesną i uznali za prawdę odwieczny pewnik, że młodość w człowieku, a ogień w sercu, można przytłumić, ale zabić ich niepodobna. Iskierka jedna wystarczy i stanie ramię do ramienia!

Dawno nie widziałem tak skończenie pięknej gry, jak panny Wisnowskiej w roli Justysi; wycieniowana w najdrobniejszych szczegółach, pełna prawdy i swobody, przypominała mi świetne tradycje naszej sceny Bakałowiczowej i Popielki, z którymi młoda artystka stanęła bardzo blisko w ostatnich swoich kreacjach Leny, Renego i Justysi. Rok ostatni był tak stanowczym dla rozwoju talentu panny Wisnowskiej, że uwierzyć trudno, aby w tak krótkim czasie taką drogę przebyć można. Na takie role nie zdobywa się rutynowany talencik aktorski, to już jest artystm, talent prawdziwy wyższego polotu i wysokiego też godny uznania.

Pani Rakiewiczowa, pp. Rapacki i Prązmowski dostroili się z panną Wisnowską do prawdziwie koncertowej całości i wszystkim im wraz z autorem szerzeć powinszować tylko można zasłużonego powodzenia i oklasków. K. Z.

Z Doliny szwajcarskiej.

— Co to są csikosy?

Jest to plemię nawpół dzikie, zamieszkujące pograniczne „puszty” arpadowego królestwa, słynne z szalonej odwagi i niebezpieczne dla tych, którzy przez ich okolice przejeżdżać się waży.

Najstraszliwszą bronią w ich rękę są arkany czyli laso, na które chwytają nie tylko dzikie konie, ale i cywilizowanych... ludzi, pozbawiając ich najpierw przytomności, następnie zbytecznej mamony, kosztowności, a niekiedy i—życia.

— A to co? historia czy powieść? — zapytasz czytelniku.

Nie—to tylko wspomnienie z odległej przeszłości. Dziś już pikielhauby i rusznice regularnej armji oddawna zniewczyły bohaterskie csikosów usposobienie, a jakkolwiek ci, o których dziś mówimy, piszą się z Liptowa i z Miklosa (Mikulasz, główna stolica liptowskiego komitatu) i to nas również nie przestrasza, wiemy bowiem, że słynne niegdyś w górach węgierskich i w pogranicznym im Zakopanem „zbójnictwo” również do wygasłych należy wspomnień.

Cicho dziś i spokojnie w krainach, gdzie niegdyś junacki csikos lub bohaterski Janosik (wódz ostatni zbójni-

ków) spełniali swe wielkie czyny, ścinali toporkiem, rzucanym w górę, wysokie jodeł wirchy, a z pistoletu (pistoletu) jednocześnie mierzyli do zwierzca.

Dziś podróżnik może tu jechać śmiało i żadna niemila przyгода nie zakłóci jego wrażeń, widokiem wspaniałej przyrody wywołanych. Dziś dawny zbójnik stał się spokojnym „gazdą”, najporządniejszym *pater familias*, a dorodny csikos, zamiast w puszczy zarzucać sieci na ludzi, woli ich wabić ku sobie—muzyką, do której wykonania, dla większego efektu, zachował swój zielony kaftan o szerokich rękawach, pasową czamarkę i powiewające pióro u kapelusza.

Taki właśnie spokojny napad uczynili csikosi pod dyrekcją swego herszta, Pitio-Szandora, na Dolinę szwajcarską. Mimo fatalnej trzynastki (z tej bowiem, na pozór, niefortunnej cyfry składa się ta „orkiestra”) ściągają oni od dwóch dni do Doliny dawno niewidziane tłumy, zważone po części ich muzyką, a może bardziej jeszcze malowniczym strojem i dorodną a sympatyczną postacią.

Komplecik ów składa się z ośmiu skrzypców, jednej wiolonczeli, dwóch kontrabasów, fletu i cymbalików. Grają poprawnie, czysto, a nawet z niezłą szkołą.

Nie są to więc bynajmniej dzicy synowie natury bez muzycznego wykształcenia, ale przeciwnie rypieniści, w pewnym kierunku wyrobieni, grający nie tylko dobrze, ale nawet rzekłbyś, że spokojnie cokolwiek. Nut wprawdzie przed sobą nie mają, lecz to nie dowodzi ich nieznamość, tylko świadczy o długiej wspólnej pracy i doskonałym zgraniu się z sobą.

Do programu ich produkcji nie same tylko wchodzi czardasze, grają i uwertury, i walce, i popularne pieśni wiedeńskie (np. „Fischerin, du kleine” it. p.). Cymbalista jest prawdziwym wirtuozem na swym instrumencie.

Życząc csikosom powodzenia, na które w swym skromnym zakresie zasługują, nie możemy jednak powstrzymać się od pytania, dlaczego publiczność nasza nierównie mniej była sprawiedliwa dla swojego dyrektora, p. Sonnenfelda, który i dobozem programów, z samych krajowych dzieł złożonych, i niezłym wykonaniem na lepsze poparcie zasługiwał?

Odpowiedź na to pytanie niech już sobie czyty śluchacz w duszy swej dośpiewa. K.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie, dotyczące się nowych przepisów o taryfach kolejowych, oraz zorganizowania instytucji, zajmujących się zatwierdzeniem taryf. Do rozporządzenia dołączono szczegółowy tekst czasowej ustawy taryfowej z datą zatwierdzenia 20-go marca r. 1889-go.

— W r. b. ma być dokonany spis lekarzy w całym Cesarstwie i Królestwie Polskiem.

— Z Petersburga donoszą nam, iż projekt połączenia telefonicznego Petersburga z Berlinem, Moskwą i Warszawą, popierany przez Towarzystwo finansowe francusko-russkie, sta nowczo przychodzi do skutku. Obecnie prowadzą się studia techniczno-przygotowawcze pod kierunkiem p. Henryka Merczynga. *Minimum* rozmowy będzie 5 minut, kosztą zaś jej 5 rs., tj. w stosunku 1 rs. za minutę. Celem sprawdzenia, o ile projekt może być wykonany w Warszawie, p. Merczyng przybędzie do naszego miasta w maju r. b.

— Pobór składki od ubezpieczeń zabudowań za r. b. rozpocznie się w kasie miejskiej d. 13-go b. m. Składka ta winna być wniesioną na ręce właściwego kasjera w ciągu miesiąca, poczem dla opóźniających się będzie stosowana egzekucja, oprócz której doliczana będzie kara w stosunku 1% za każdy miesiąc.

— Z dniem jutrzejszym zarząd kanalizacji przystąpi do robót około budowy w dalszym ciągu głównego kanału lit. B w niższych jego częściach, t. j. przy esplanadzie cytadeli w punkcie złączenia z kanałem A na ul. Smatnej w pobliżu placu broni. Obecnie kanał lit. B jest przeprowadzony już przez część ulicy Marszałkowskiej, a prowadzone są roboty w dalszym ciągu przez ogród Saski. Następne roboty rozpoczną się na ulicach: Zabiej, Rymarskiej, Przejazd, przez Dziką w pobliżu Pawiej. Ma to na celu ukończenie jaknajprędzej prowadzonych naraz w kilku miejscach robót, aby nie tamować długo komunikacji.

— Zarząd kanalizacji, zostający pod zawiadywaniem magistratu, opracował projekt przepisów ołączeniu domów z kanałami. Projekt ten, ostatecznie w zastosowaniu się do wskazań komitetu budowlanego w ministerjum spraw wewnętrznych, oraz do żądań, wyrażonych przez niektóre z tutejszych organów, wydrukowano i w tych dniach rozslany będzie do wszystkich członków komitetu kanalizacyjnego i niektórych lekarzy i będzie wniesiony na najbliższem posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego.

— Wczoraj w zarządzie kanalizacji i wodociągów odbyła się ograniczona konkurencja pomiędzy

7-ju wezwanymi firmami na wykonanie robót ziemnych dla rur wodociagowych. Najniższą ofertę złożyła firma R. Steinert. Rur na ułożenie w r. b. będzie około 70,000 stóp bieżących, t. j. podług najniższej deklaracji mniej więcej 50,000 rs.

Magistrat wystąpił z przedstawieniem do władzy wyższej o opowaznienie do nabycia przez komisję techniczną z posesji nr. 1445e w Warszawie 771-75 łokci kw. gruntu od pp. Zawistowskich na uregulowanie ulicy Wspólnej, po cenie kop. 70 za łokieć.

Rząd gubernjalny warszawski wydał nowe pozwolenia właścicielom posesyj na budowę nowych domów, a magistrat na zajęcie gruntów miejskich pod wzniesienie sztańców, a mianowicie: właścicielowi posesji nr. 5287 przy ulicy Wspólnej, właścicielowi posesji nr. 408/9 przy ulicy Włodzimierskiej, pod nr. 1517a przy ulicy Złotej, pod nr. 864 przy ulicy Ogrodowej, pod nr. 1509 przy ulicy Złotej; na budowę domów: właścicielowi posesji nr. 761 na rogu ulic Chłodnej i Białej p. Czarnowskiemu na budowę trzypiętrowego murowanego frontowego domu, czteropiętrowej oficyny i piętrowego budynku na stajnię, wozownię i ustępy; właścicielowi posesji nr. 1224 przy ulicy Prostej, p. Sobolewskiemu, na budowę części murowanego trzypiętrowego domu frontowego; właścicielowi posesji nr. 963E na ulicy Wroniej p. Lawandlowi, na urządzenie w murowanej jednopiętrowej oficynie fabryki papierowych szpulek do zwijania nici; wreszcie właścicielowi posiadłości nr. 1517; przy ulicy Złotej na budowę domu frontowego trzypiętrowego i pięciu oficyn murowanych czteropiętrowych.

Komisja, zajmująca się zbadaniem ustawy szpitalnej i lekarskiej, podzieliła się na dwie sekcje. Jedna z nich składa się z lekarzy i opracowuje pewne zmiany w dotychczasowej ustawie lekarskiej, druga zaś pod przewodnictwem naczelnika zakładów dobroczynnych, rz. r. st. Puchalskiego, zajęła się projektem reformy dotychczasowego ustroju administracji szpitali. Przewodnią myślą tych reform jest rozszerzenie władzy lekarzy kierujących szpitalami, jak również ułożenie szczegółowej instrukcji, na czem mają w przyszłości polegać obowiązki kuratorów.

Na posiedzeniu zgromadzenia ogólnego arcybractwa literackiego, wczoraj w sali ratuszowej pod przewodnictwem p. Józefa Styczakowskiego odbytem, odczytano protokół ostatniego posiedzenia z d. 20-go stycznia r. b., oraz trzy protokoły posiedzeń rady gospodarczej, z których zgromadzeni powzięli wiadomość, że z końcem września r. z. pozostało funduszu 1,655 rs. 50 kop., do końca r. z. wpłynęło 1,736 rs. 10 kop., z których wydano 1,121 rs. 62 kop., pozostało więc na styczeń 2,269 rs. 92 kop. Wyznaczono wsparcie roczne 60 rs. dla sierot po członku Zdzisławie Rutkowskim, artyście-reźbiarzu; wypłacono na koszt pogrzebu członków zmarłych 120 rs., przyznano wsparcie 25 rs. dla jednego członka, oraz 105 rs. dla wdów po członkach, a dla uczącej się młodzieży z zapisu s. p. Romana Borowskiego na pomoce naukowe 60 rs. W końcu postanowiono nabyć organy do kaplicy literackiej kosztem 1,700 rs., której to budowy podjął się organistrz, p. Józef Szymański.

Do liczby zamiejscowych towarzystw asekuracyjnych, czynnych w mieście naszym, wkrótce przybędzie nowa reprezentacja niemieckiego towarzystwa ubezpieczeń życiowych „Wiktorja”, którego zarząd, po złożeniu w kasie banku państwa kaucji 500,000 rs., otrzymał pozwolenie na prowadzenie rzeczonych ubezpieczeń.

Okrąg naukowy warszawski wydał świeżo następującym osobom patenta: nauczycielek początkowych: pp. Janinie-Bronisławie Keffer, Zofji Wołowskiej, Zofji-Balbinie Szmitkowskiej, Emilji-Annie Ostaszewskiej i Marji-Helenie Jakubowskiej; nauczycielek języka francuskiego p. Lidji Gołubeow i wiejskich nauczycielek pp.: Wandzie Niezabitowskiej i Anieli Podczaszkiwicz.

W liście osób, które otrzymały patenta nauczycielek języka polskiego, a którą zamieściliśmy w nr. 72-im naszego pisma, wydrukowano przez pomyłkę Stanisława-Elżbieta Klim, zamiast Klimek.

Właściciel majątku, Babin p. Feliks Kryński, został zatwierdzony, jako sędziagminny III-go okręgu powiatu kozienickiego.

Dr. Łukaszewicz mianowany został p. o. leka-rza miejskiego w Błaszczach, gubernji kaliskiej.

Ks. Kozłowski, biskup łucko-żytomirski, zagrożony jest utratą wzroku. Na jedno oko ma już co widzi. Lekarze przewidują kataraktę.

Wspomnienie pośmiertne.
Z Szepietówki, w gub. wołyńskiej, donoszą nam

o śmierci powszechnie szanowanego, sędziwego lekarza, dra Ludwika Iwanowskiego.

Urodzony w r. 1810-ym w okolicach Grodna, po ukończeniu liceum w Warszawie wstąpił na wydział lekarski w Wilnie.

Po skończeniu uniwersytetu objął posadę rządową w Wiatce, z kąd następnie przeniósł się do Szepietówki, i tu od lat 30-tu zamieszkał.

Dwa lata temu obchodzono uroczyste jubileusz 50-letniej jego praktyki lekarskiej.

Zwłoki złożono na cmentarzu w Szepietówce, dokąd je najwłasnych barkach ponieśli koledzy zmarłego.

= Z literatury.

* Śliczną bluetkę sceniczną Józefa Kościelskiego „Dzienniczek Justysi”, graną wczoraj po raz pierwszy na poranku w teatrze Wielkim, zamieszcza w całości ostatnie *Echo muzyczne*.

W tymże numerze ogłoszone są tytuły *dwudziestu pięciu* utworów, przysłanych w skutek ogłoszonego przez tę redakcję konkursu na sztukę sceniczną ludową. Plon to obfity — miejmy nadzieję, że w liczbie nadesłanych dzieł znajdzie się tym razem parę przynajmniej, zasługujących na zaszczytne wyróżnienie. Zdobi nadto ten namer portret i sylwetka Wł. hr. Koziebrodzkiego, skreślona przez Aleksandra Rajchmana.

* „The undivine Comedy”.

Pod pomienionym tytułem ukazał się przekład „Komedji nieboskiej” Kraszińskiego.

Wyszła ona w Nowym Jorku w opracowaniu panny Marji Cook.

* „Pan Wołodyjowski” Sienkiewicza ukazał się w Madrycie po hiszpańsku.

Przekładu dokonał Dyzygo Campos y Llegan.

* Z Żytomierza nadesłano tu kilkaset listów Kra-szewskiego do zbycia.

Jest to korespondencja, dotycząca stosunków naukowych.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Gounoda „Faust” (występ panny Russel), w teatrze Rozmaitości komedja Kazimierza Zalewskiego „Lis w kurniku”, a w teatrze Małym operetka Offenbacha „Księżniczka Trebizondy”.

* Teatr Mały rozpoczął próby z krotoczwili Labiche’a i Gille’a „Trzydzieści milionów Gladjatora”.

* Na repertuar operetkowy teatru Małego wejść ma obecnie „Noc przedślubna”.

Libretto napisał znany autor Aleksander Bisson, muzykę zaś skomponował J. Toulmouche.

Ten ostatni jest uczniem Wiktora Masségo i zyskał już sobie po ularność we Francji.

* Wyborna komedja Sardou p. t. „Pocziwi wieśniacy” wznowiona ma być niebawem w teatrze Rozmaitości z udziałem Żółkowskiego i nową w kilku rolach obsadą.

* Tragedja Szekspira „Ryszard III-ci” ukazał się ma na scenie w ciągu przyszłego miesiąca.

Próby rozpoczną się niebawem.

* Sympatyczna instytucja Schronienia nauczycielek, dla zasilenia swoich funduszy, urządza w d. 12-ym b. m., tj. w piątek, koncert.

W koncercie da się słyszeć p. Scalchi-Lolli, umyślnie w tym celu do Warszawy przybywająca.

Słynna artystka odśpiewa znaną arję koncertową Rossiego, oraz wdzięczną arję pnia z „Hugonotów”, najpiękniejszą perłę w repertuarze artystki.

W części muzycznej przyjmą nadto udział pp. Miller i Schlötzer.

Na estradę koncertową wstąpi nadto p. Romana Popiel-Swięcka, tak chętnie zawsze ofiarująca skarby swojego talentu, gdy idzie o cel szlachetny.

Powodzenie koncertu, którego program tak się przedstawia, nie może ulegać wątpliwości.

* Zbliżający się ku końcowi sezon koncertowy zablyśnie jeszcze paru świetnymi koncertami.

Do takich zapewne będzie należał koncert Józefa Sliwińskiego, który po powrocie z Petersburga ma zamiar po świętach dać się słyszeć w Warszawie.

= Koncert koleżeński.

Przed kilkoma tygodniami basista naszej opery p. T. Niedźwiecki padł ofiarą rzezimieszków, którzy artystę przyprawili o znaczne straty.

Grono kolegów i koleżanek, dzielając kłopotliwe położenie towarzysza przybiegło z chętną pomocą w urządzeniu koncertu, który w dniu wczorajszym w sali towarzystwa wioślarskiego licznych zgromadził słuchaczy.

Program złożony przeważnie z popisów wokalnych znalazł utalentowanych a poehlebnie znanych wykonawców w osobach pań: Szlezycierówniej, Szepekowskiej oraz pp. Bruszewskiego i benefisanta. Panna Szl. odśpiewała z artystycznym wykończeniem poloneza z „Mignon”, panna Szez. piosenkę Tessariniego „Sulem”, p. N. „Maicha” Meyerbeera i „Do mazura” Kratzera, p. Br. „Arję z kurantem” ze Straszego dworu.

Nadto usłyszeliśmy tercet z „Lombardów” z akompaniamentem skrzypcowym, tudzież kwartet z „Rigoletta”.

Stronę instrumentalną reprezentował skrzypek p. Jakowski, zaś panna Trapszówna wypowiedziała „Przysięgę dziewczęcia” Baluckiego.

Nagradzani huczniemi oklaskami koncertanci nie szczędzili podarków nadprogramowych.

Na fortepianie akompaniował p. K. Kratzer.

= Spółka mięsna.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy, iż spółka wozu mięsa za granicę ostatecznie w b. m. przychodzi do skutku.

Akt urzędowy przedsiębiorstwa spisany będzie d. 10-go b. m.

Dotąd na listę uczestników wpisali się pp.: Ludwik hr. Krasziński, Jan Bloch, Wincenty hr. Walewski, K. Wasilewski, Seweryn Surewicz, Gustaw Plewako, Aleks. Schür, J. Dłużewski, M. Weffel, Jan Ordega, St. hr. Łubieński, Tadeusz Wyganowski, Józef Strachociński, Tymoteusz Luniewski, W. Karpiński, Mściśław Godlewski, H. de Rosenwarth, Br. Dangel, Wł. Lewandowski, Aleksander Janasz, Eug. Burakowski, Hen. Skarzyński, Tadeusz Kowalski, Wład. Böttcher, Stanisław Zawadzki, M. Rudnicki, M. Ostrowski, Zygm. Radoński, Andrzej Wolf, Karol Gostowski, Ign. Gierłowski, Konst. Wójcicki, Jan Skurzyński, Fleiszerowski, Ant. Zakowski, Piotr Ant. Wodniakowski, Józef Zieliński i pani Konstancja Buczeńska.

Udziały wynoszą po rs. 200.

= Z wycieczki naukowej.

W prawym kompartymencie wystawy Towarzystwa sztuk pięknych z dniem wczorajszym został pomieszczony zbiór rysunków, planów, akwarel i gwaszów zebranych przez budowniczego p. Stefana Szyllera w podróży po Europie.

Były stypendysta Towarzystwa pragnąc w sposób poglądowy złożyć rachunek przed publicznością z dłuższej wycieczki, zgromadził około stu kartonów.

Większa część prac p. Szyllera niezależnie od technicznej posiada wybitną wartość malarsko-artystyczną i z tego względu jest dla ogółu publiczności ciekawą i pouczającą.

Pomiędzy mnożstwem prac należy wymienić fragmenty zabytków architektonicznych z Pompei, widoki gmachów oraz wnętrza świątyń z Rzymu, Sewilli, Burgos, Bordeaux, Blois, Paryża, Londynu i Norymbergi.

Oddzielne miejsce zajmują plany pomnika narodowego w Rzymie nadesłane po za konkursem przez p. Szyllera.

Rysunki i szkice zostały zawieszzone na oddzielnej ścianie salonu.

= Dwa zapisy.

Zmarły niedawno w Petersburgu adwokat przysięgły, s. p. Chodorowski, uczynił zapis 25,000 rs. na cele dobroczynne.

Z tej sumy 15,000 rs. przeznaczył warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności.

Procenty od powyższego legatu przeznaczone są na wsparcia w formie posagów dla ubogich dzieci-więc sierot wyznania rzymsko-katolickiego, miejscowego pochodzenia.

S. p. Chodorowski wymienia w testamencie znaną autorkę, Helenę z Boguskich Szolc-Rogozzińską (Hajotę), jako główną kuratorkę zapisu i według jej uznania wsparcia odpowiednim kandydatkom mają być wypłacane.

Nadto s. p. Chodorowski zapisał 10,000 rs. lubelskiemu Towarzystwu dobroczynności, z przeznaczeniem procentów od tej sumy na wsparcia dla chłopców-sierot z Lublina wyznania rzymsko-katolickiego.

Jednocześnie dowiadujemy się o znacznym zapisie, uczynionym przez s. p. Karolinę z Maciejewskich Cortazzi, zmarłą w miesiącu styczniu r. b. we Włoszech.

Rodaczka nasza, wyszedłszy za mąż za włocho, zmarła, jako wdowa bezdzietna, pozostawiając znaczny majątek, którym w pewnej części rozporządziła na rzecz krewnych Maciejewskich i Rudnickich.

Reszta, wynosząca około 300,000 lirów, przeznaczyła na cele filantropijne i naukowe, tak w kraju, jak i za granicą.

Między innymi 50,000 lirów otrzymał szpital centralny w Rzymie, z obowiązkiem utrzymywania stale dwóch łóżek dla chorych polaków.

Reszta legatów obejmują przeważnie stypendja, oraz 20,000 lirów na pomnik dla Chopina, którego zmarła filantropka wielką była wielbicielką.

= Bankructwo w Berlinie.

Na giełdzie mówiono dziś o bankructwie dużego domu zbożowego w Berlinie pod firmą M. Neufeld et Comp.

Dom ten miał filję w Odessie.

Jest to już drugie bankructwo w galezi zbożowej iad Sprea, niedawno bowiem zawiesił tam wypłaty Emil Treitel, również dość znaczny zbożownik.

== O chodnik.

Mieszkańcy ulicy Żłotej od czasu pomieszczenia na niej trzech szkół, t. j. 2-go gimnazjum męskiego, szkoły trzyklasowej męskiej i szkoły p. Pankiewicza, uskarżają się na zbyt wąskie chodniki.

W porze wychodzenia uczniów z klas niepodobna jest przedostać się przez gęsty szereg młodzieży, śpieszącej do domu.

Rozpoczęto wprowadzić w r. z. robotę chodnika po prawej stronie ulicy, lecz dotąd zaledwo mały kawałek go zrobiono.

Może w r. b. doczekamy się końca tej roboty.

== Z przyboru Wisły.

W sobotę wieczorem notowaliśmy jeszcze stóp 11 cali 8, a wczoraj w południe już stan wody nagle podniósł się do stóp 13 cali 2, poczem przybór nie ustał, lecz zwolnił znacznie.

Dziś rano wodomiar wskazywał stóp 13 cali 9. Do południa woda stała w mierze.

Mimo to piana płynie bez przerwy korytem Wisły.

Jeszcze onegdaj wieczorem okazała się potrzeba ustawienia trzech maszyn parowych: dwóch na Tamce i jednej na Marjensztadzie; do tej pory są one ciągle czynne.

Woda wystąpiła z bulwarku kamiennego na taras zamkowy, utrudniając przedostanie się ze Zjazdu do przystani żeglugi p. Fajansa.

W dole Wisła też przybiera, natomiast z góry rzeki donoszą już o spadku wody.

Wskutek wyjątkowo wysokiego stanu wody, parowe pasażerskie niezwykle wczesnie przybijają do swych przystani.

Mieszkańcy powiśla noc ubiegłą przetrwali w niepokoju, w obawie większego rozlewu.

== Djablik zecerski.

Napłatał on już figłów niemało, a i nam wczoraj nie darował.

Za jego to sprawą wczorajszy, niedzielny, numer *Kurjera* wyszedł na świat boży z datą sobotnią.

Figle szatana mają to do siebie, że się je spostrzeżga wtedy dopiero, gdy już nie ma sposobu naprawienia złego i nie pozostaje nic nad przyznanie się do winy.

== Smutny koniec.

W tych dniach rodzina Aleksandra Tuszyńskiego, mieszkająca w Warszawie, otrzymała wiadomość o smutnym końcu wspomnianego T.

Młodzieniec, liczący 23 lat wieku, po spróbowaniu rozmaitych zajęć, postanowił dla poprawienia losu i w nadziei świetnej przyszłości wyjechać do Ameryki. Otrzymałszy od rodziny potrzebny fundusik na koszt podróży, w dniu 11-ma marca wsiadł w Hamburgu na okręt „Fryderyk-Karol”.

Widocznie podróż morska i oddalenie od kraju nasunęły Turczyńskiemu rozpaczliwe myśli, gdyż w dniu 14-ma marca rzucił się z pokładu okrętu do wody i utonął.

W kajucie znaleziono list, zaadresowany do siostry.

Desperat w liście tym oznajmia o swem postanowieniu, nadmienając, że wstydzi się powrócić do kraju, a przyszłości dla siebie za oceanem nie widzi.

== Rodzice aż miło!

Wczoraj na popołudniowym przedstawieniu w cyrku dwuletnia dziewczynka jakichś państwa spadła przez balustradę tak zwanego „pierwszego miejsca”, z wysokości przeszło jednego sążnia, na poziom łóż pierwszopiętrowych.

Szczęściem upadła na rączki i kolana, uniknęła przeto roztrzaskania czaszki.

Oblane krwią dziecko wyniesiono z sali.

Cóż sądzić o sercu rodziców, którzy zdołali tak się zająć popisami kłownów na arenie, że pozwolili drobnemu dziecięciu runąć z wysokości, niechybną prawie grożącą śmiercią biedactwu?

== Kradzieże.

W mieszkaniu M. Kalmusa pod nrem 37-ym przy ul. Grzybowskijskiej spełniono kradzież garderoby za sumę paruset rubli. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Tomasza Chodakowskiego pod nrem 108-ym przy ul. Chmielnej skradziono różne przedmioty wartości 170 rs. — Przy ul. Petersburskiej pod nrem 501-ym, z kurników skradziono kilkadziesiąt sztuk drobiu. — Na Lesznie Izidorowi Ruda skradziono złoty zegarek wraz z dewizką wartości 150 rs.; złodziejkę, Kazimierę Wilańską, wraz złupim ujęto. — Przy ul. Długiej pod nrem 39-ym u B. Klingslanda i przy ul. Szezygłej pod nrem 9-ym u Stanisława Borkowskiego spełniono kradzieże garderoby i rozmaitych przedmiotów. — Przy ul. Chłodnej pod nrem 40-ym usiłowano nocą dzisiejszej okraść sklep Enocha Fürstenberga; złodzieje wybili szyby w oknach, lecz spłoszeni przez stróżów nocnych ratowali się ucieczką.

== Na uczynku.

Wczorajszego wieczoru pod nrem 2-im na Nowym Świecie z otworzonego wytrychem mieszkania Józefa Osmolskiego skradziono garderobę, białiznę i klejnoty wartości paruset rubli.

Obladanych łupem złodziei spockał w bramie stróż domu. Jednego, Jakóba Piskorza, zdołał przytrzymać, drugi zaś znany złodziej pobytowy, Stanisław Beldowicz, uciekł i jest poszukiwany.

== Oryginalna sypialnia.

W dniu wczorajszym nad ranem usłyszano jakiś szmer w dużej pustej beczce, stojącej w korytarzu stajni w gmachu cyrkowym, przystawiono więc drabinkę i znaleziono w beczce dwóch wyrostków.

Byli to: Jan Kamiński i Apolinary Bahaję, którzy w opróżnionej beczce urządzili sobie bezpłatny nocleg.

Nasładowców Djogenesa odprowadzono do cyrkułu, ponieważ jest podejrzanie, że są sprawcami kradzieży zegara regulatora, jaki poprzedniej nocy w tajemniczy sposób zdjęto ze ściany przy wejściu do stajni cyrkowej.

== Awanturnicy.

Wczorajszego wieczoru Piotr Czerzyński, Jan Czernow i T. Czylichin przyszli do restauracji pod nrem 1-ym na Freta z zamiarem zagrania w bilard.

Tymczasem inne towarzystwo, złożone z kilku osób, wszczęło z nimi awanturę, do gry nie dopuszczając.

Z kłótni wywiązała się zacięta bójka, w której Czerzyński i Czernow zostali mocno pobici, a nawet pokaleczeni.

Sprawy awantury, na widok wezwanej policji, uciekli. Jednego z nich, Feliksa Korlińskiego, przytrzymał i odprowadzono do kancelarii cyrkulowej.

== Napaść.

W dniu wczorajszym Bronisław Romanowski w przejściu przez ul. Krochmalną został napadnięty przez jakiegoś człowieka, który go uderzył tępem narzędziem w głowę tak silnie, iż Romanowski upadł i zemdlął.

Ciężko chorego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Napastnika, Józefa Łańcuckiego, aresztowano.

== Z ulicy.

Na rogu ulic Wroniej i Chłodnej podniesiono w stanie bezprzytomnym, z ciężką raną na głowie, Jana Kurzusa, którego odwieziono do mieszkania, pod nr. 58-ym na Chłodną.

Nocą dzisiejszej, z powodu pęknięcia rury wodociągowej na ul. Nowomiejskiej, woda zalała ulicę na znacznej przestrzeni.

== Śmierć z zacczadzenia.

Nocą wczorajszej pod nrem 104-ym na rogu ul. Pańskiej i Prostej od przepalonego piecyka żelaznego zagorzał stróż, Franciszek Zawiski.

Pomimo energicznej pomocy lekarskiej, Zawiski, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

== Pożary.

W dniu wczorajszym, około godziny 6-iej rano, wynikł pożar w fabryce Scholtze i Replana na Walicowie.

Kiedy na miejsce przybył oddział straży z koszar mirowskich, dach był w płomieniach.

Po wyrabianiu części dachu, ogień stłumiono.

W sklepie mydła i świec pod nrem 11-ym na Podwalu z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar, który ugasił drugi oddział straży.

Na poddaszu domu pod nrem 55-ym przy ul. Niskiej i w fabryce gilz pod nrem 32-im przy ul. Smoczej wynikły pożary, ugasszone przez domowników bez wzywania straży.

+ Pokłady węgla kamiennego odkryte zostały w okolicy osady Ryżki, w powiecie olkuskim, na głębokości 114-u stóp. Grubość pokładów wynosi 25 cali. Miejscowość, gdzie odkryty został węgiel, należy do mieszkańca osady Stawkowo, w powiecie olkuskim, Feliksa Kuśmierczyka. Urzędowe sprawdzenie pokładów, które ciągną się na przestrzeni 82½ stóp, nastąpi w d. 3-im maja r. b.

= Wyrok sądowy w znanym sporze pomiędzy obywatelami miasta Radomia a zarządem kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej został ogłoszony w dniu 2-im b. m. Na mocy wyroku obywatele m. Radomia są obowiązani zarządowi kolei wzmiankowanej wypłacić rs. 8,600, a nadto zwrócić kosztą procesu w sumie rs. 460. Obywatele zamierzają apelować.

+ Wybory.

Na ostatniem zebraniu członków ochotniczej straży ogniowej w Sieradzu dokonano wyborów do zarządu.

Na naczelnika wybrano p. Antoniego Mieszczańskiego, na jego pomocnika p. Hipolita Dębickiego.

Do rady powołano z grona członków honorowych pp.: dra Stanisławskiego, Jerzego Dudaję i Kajetana Trąbczyńskiego, z pośród członków czynnych zaś pp.: Stefana Idziakowskiego, Djonizego Mazurowskiego i Teofila Zawadzkiego, na kandydatów pp.: Aleksandra Murzynowskiego, Adolfa Rathe i Wilhelma Majmona.

Straż sieradzka liczyła w r. 1888-ym 116 członków czynnych i 72 honorowych.

Dochody straży w roku ubiegłym wynosiły rs. 834 kop. 43, wydatki rs. 408 kop. 77.

+ Dwa stowarzyszenia.

W ostatnich czasach powstały na prowincji dwa nowe zgromadzenia kupieckie: jedno w Radomsku, drugie w Będzinie.

Do zgromadzenia w Radomsku przystąpiło 14 członków, pomiędzy tymi 3 z okolicy.

Na starszych wybrano tu pp. Szaję Ruziewiczę, właściciela handlu win, na podstarszych zaś pp. Bernarda Foerстера i Wilhelma Lewi.

Licniejszem jest zgromadzenie kupieckie w Będzinie, liczy bowiem członków pięćdziesięciu.

Na starszego tego zgromadzenia wybrano p. Adolfa Oppenheima, na podstarszego p. Jana Mejerholda.

ZE ŚWIATA.

× Dr. Ignacy Szyszyłowicz, asystent przy wiedeńskim Muzeum historii naturalnej, bawiący obecnie dla studjów naukowych w Paryżu, miał w tych dniach wobec licznego audytorjum w *Société botanique* odczyt o podróży swej po Czarnogórze. Według relacji dzienników paryskich i wiedeńskich, odczyt zyskał ze strony uczonych francuskich szczególnie uznanie, czego dowodem wybranie młodego uczonego na członka *Société botanique*.

× Z Pizy donoszą nam o koncercie, jaki się tam w d. 25-ym b. m. odbył w domu hrabiostwa Uruskich. Wieczór muzyczny, na którym się znajdował dobór towarzysza poznańskiego, dany był z powodu imienin księżnej Marji z Uruskich Czwartyńskiej, przebywającej wraz z siostrą, księżną Seweryną Sapieżyną, w Pizie u rodziców. Bogaty program koncertu wykonały panie: Brambilla i Boulicioff, oraz znany w Warszawie basista, p. Ercolani.

× Z dziedziń dziennikarstwa. Istniejące od kilku lat angielskie „Towarzystwo dziennikarzy”, wedle uchwały, powziętej na jednym z ostatnich posiedzeń w Bristolu, zamienić się ma na rodzaj instytutu, którego celem będzie podniesienie powagi prasy. Między innymi, postanowiono także, aby każdy przybywający w przyszłości członek Towarzystwa dopuszczany był tylko na zasadzie egzaminu, stwierdzającego uzdolnienie jego dziennikarskie. Po egzaminie wydawane mają być dyplomy.

× „Lena” w Paryżu. W d. 11-ym b. m. teatr paryski „Rozmaitości” wystąpi z „Leną”, ale nie Jasińczyka, sztukę z tym samym tytułem napisał p. Piotr Berton. W „Lenie” paryskiej tytułową rolę obejmie Sarah Bernhardt.

× Z za kulis. Deficyt opery wiedeńskiej w sezonie obecnym wyniósł okragłą sumkę 100,000 złr., pomimo, iż przeciętny dochód z przedstawień zawierał się w cyfrze 1,800 złr. Jakiemi jednak są wydatki opery, oto próbka: Personal składa się ze 144 chórzystów, nie licząc w to uczniów; orkiestra liczy 108 muzykantów, z których najmniej płatni pobierają 780 złr. rocznie, dwaj dyrektorowie orkiestry: pp. Richter i Fuchs, po 5,000 złr., poddyrektorowie zaś po 3,080 złr. Opera utrzymuje nadto 24 muzykantów scenicznych. Primaballeryna korzysta z pensji 16,000 złr., tenor Winckelman bierze 24,000 złr., panna Schloeger (sopran) 18,000 złr., panny Lola Beeth, Lehmann i Popier po 16,000 złr., panie Lucca i Materna zaś po 500 złr. od przedstawienia.

× Zapobiegliwy tenor. Znany ongi śpiewak Sherie, jeszcze w r. 1866-ym ożenił się w Paryżu z niejaką panną Abazaer. Po 12-tu latach wspólnego pożycia, o ile zgodnego, kronika milczy, artysta uprzykrzył sobie żonę i zawarł nowe stosunki z pewną amerykańką, miss Denurday. Postanowiono pobrać się, że jednak prawo rozwodowe nie istniało jeszcze podówczas we Francji, zapobiegliwy tenor poradził sobie na innej i to wcale oryginalnej drodze. Śpiewackie odbywane kiedyś wędrowki dostarczyły Sherie’mu pewnych nocjy geograficznych i zapoznały go z istniejącymi tu i owdzie zwyczajami. Przypomniał sobie, że na drugim końcu świata, bo aż w Siedmiogrodzie, istnieje sekta protestancka, której duchowni przyznają sobie moc wszelakie śluby współwierzców swoich, bez względu na prawo państwowe, rozwiązywać. Para nasza powędrowała tedy do Kutoz-Szwar, gdzie ją bez żadnych trudności miejscowy pastor przyjął do gminy wiernych, śpiewakowi udzielił rozwodu z pierwszą żoną, a następnie połączył z miss Denurday. I znowu upłynęły lata, aż oto pani Sherie z pierwszego małżeństwa wystąpiła ze skargą przed sądami francuskimi, które oczywiście ślubu, jak z operetki, nie uznały. Jedynie sąd apelacyjny, wychodząc z zasady, że miss Denurday działała w dobrej wierze, dwoje jej dzieci uznał za prawowite.

× Precz z kapelusami. Kongres kalifornijski zatwierdził prawo, mocą którego tak kobiety, jak i mężczyźni, niezdejmujący w teatrach kapeluszy, mają podlegać karze od 5—60 dolarów. W razie recydywy upartego grzesznika, czeka go dwa dni więzienia. Nie ma to, jak Kalifornja!

× Nowożytna Dalila. Pewien obywatel m. Przemysła, szewc z powołania, miał brzydki zwyczaj, iż raz spotkawszy się z kieliszkiem, pił następnie dni kilka z rzędu na zabój. Szewcowa na „zwyczaj” tym oczywiście cierpiała niemało, zachodząc w głowę, jakby tu złemu zaradzić. Aż oto jednego dnia, kiedy pan mąż dobrze podcięty wrócił późno do domu, a położywszy się, zasnął, jak kamień, niewieście wpadła myśl szczęśliwa do głowy. Chwyliła nożyczki i chlast, chlast, obcięła mężowi czuprynę przy samej skórze, mało jednak tego, rozrobiła następnie mydła, a ująwszy brzytwę, wygoliła resztę włosów do cna. Gdy się majster nad ranem obudził, uderzył go jakiś dziwny chłód na głowie; zrazu myślał, że przeciagi i kazal drzwi zamykać, ale chłód nie ustawał, podniósł rękę do głowy, a tu—kolano. W jaki sposób szewc żonie za koncept jej dziękował i czy dziękował w ogóle, kronika milczy, to jednak stwierdza, że nowożytna Dalila dopięła celu, a majster, rad nie rad, krokiem się od kopyta nie rusza.

NEKROLOGJA.



STANISŁAW SUSKI,

60-letni pracownik domu bankierskiego A. Rawicz, współwłaściciel fabryki asfaltu w Kijowie, zmarł w tym mieście dnia 3-go kwietnia 1889-go r., przeżywszy lat 51. W głębokim smutku pozostała matka i rodzzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 9-go kwietnia, to jest we wtorek, o godz. 10-ej i pół zrana, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, a następnie na pogrzebie w tymże dniu z tegoż kościoła o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1312—

† S. p. Ludwik Sobański, przeniósł się do wieczności w dniu 7-ym kwietnia r. b. przeżywszy lat 77. Pozostała córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprawienie zwłok z kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus przy ulicy Zgoda w dniu jutrzejszym, to jest 9-go kwietnia, o godzinie 5-ej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1315—

† S. p. Tomasz Marcinkowski.

b. obywatel m. Krakowa,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 84, zakończył życie. W ciężkim smutku pogrzebani: synowie, synowa, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprawienie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 9-ym kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1307—

† We wtorek, to jest dnia 9-go kwietnia, jako w rocznicę imienin s. p. Olimpii Słubickiej, odbędzie się, o godzinie 10-ej rano, w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek), msza św. za spójność duszy, na którą zapraszają zięć z córką krewnych i przyjaciół nieboszczki. —1308—

† Dnia 9 kwietnia, t. j. we wtorek, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie 10-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, za spójność duszy

ś. p. Marji Chruszczakowskiej.

† We środę, to jest dnia 10-go kwietnia, o godzinie 9-ej rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, za duszę s. p. Józefa Różnieckiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona z synami zaprasza. —475—

† Dnia 9-go kwietnia, to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Zofji z Rutkowskich Prazmowskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Jana (w katodrze), na które syn i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1309—

† W dniu jutrzejszym, tj. we wtorek, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej odprawi się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Joanny Szalk, na które rektor miejscowego kościoła męża, jako benefaktora tejże świątyni dzieci i całą familję zaprasza. —476—

† Za spójność duszy s. p. Andrzeja Dublasiewicza, b. buchaltera komory celnej w Odessie, jako w rocznicę jego śmierci, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża dnia 10-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie 10-ej i pół zrana, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i znajomych. —1302—

† We środę, to jest dnia 10-go kwietnia r. b., o godzinie 10-ej zrana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci s. p. Ludwika Darewskiego-Werychy, doktora medycyny, odbędzie się w kościele św. Krzyża żałobna wotywa, na którą zaprasza się przyjaciół i znajomych zmarłego. —1294—

NADEŚLANE.

Oczekiwany znaczny transport tytoniów „Obstalunkowych“ fabr. Br. Szapszał, od rs. 2.20 do rs. 8 za funt, specjalnie i znakomicie przygotowanych dla osób robiących sobie papierosy otrzymał Skład W. Musznickiego i S-ki, Marszałkowska nr 138.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“

(Otrzymane wczoraj)

Ozardzuj 7-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Powrót generała Rozenbacha z Karki należy uważać za oznakę pokojowego położenia rzeczy w Turkestanie afgańskim. Emir Abdurrachman w bardzo bliskim czasie powraca do Kabulu.

Wiedeń 7-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Książę Lubomirski z Paryża złożył w tutejszym Laenderbanku sumę miliona fr. na fundację pożyteczne w Galicji.

Wiedeń 7-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Rodzina cesarska udaje się w początkach czerwca na letni pobyt do Ischlu, ztamtąd zaś w d. 15-ym lipca przeniesie się do Gasteinu.

Luksemburg 7-go kwietnia. (T. pr. K. W.) — Na jutrzejszym posiedzeniu izby ma być odczytane orędzie księcia Adolfa nassauskiego.

Paryż 7-go kwietnia. (Tel. Agencji półn.) — Rada ministrów uchwaliła jutro przedstawić senato-

wi podpisany przez prezydenta rzeczypospolitej dekret, przypisujący ukonstytuowanie się senatu w trybunał najwyższy i postawienie przed nim Boulanger. Dekret opiera się na artykule 9-ym konstytucji z r. 1875-go, artykule 12-ym ustawy z d. 16-go lipca 1878-go, oskarżeniu prokuratora jeneralnego i protokół posiedzenia izby, na którym uchwalono wydać Boulangerowi w ręce sądów. Dekret żąda postawienia przed trybunałem senatu wszystkich także osób, których wina okaże się w toku śledztwa przeciw Boulangerowi. Siedzibą sądu jest Paryż; senat ma wszakże prawo powziąć inną także decyzję w tej mierze.

Paryż 7-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — W razie wydalenia swego przez rząd belgijski, Boulanger zamierza udać się do Amsterdamu, gdzie w „Hôtel Adrian“ wynajęto już dla niego apartamenty.

Paryż 7-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Rozprawy senatu w procesie Boulanger o zamach na rzeczpospolitą odbędą się w pałacu luksemburskim. Jako oskarżyciel prywatny wystąpi nowy prokurator jeneralny, Quesnay de Beaupaire, przy pomocy prokuratora Annella. Po wysłuchaniu aktu oskarżenia, senat wybierze komisję z 9-iu członków, która przeprowadzi śledztwo, mając prawo rewizji mieszkań i aresztowania. Wyrok senatu wydany zostanie na posiedzeniu publicznym, naturalnie *in contumaciam*.

Paryż 7-go kwietnia. (Tel. pryw. K. Warsz.) — Rozkaz aresztowania Boulanger, gdyby pojawił się na terytorjum francuskim, został wydany.

Paryż 7-go kwietnia. — (Tel. Aj. półn.) — Dzisiaj w Belleville odbyć się ma bankiet na tysiąc osób. Senator Naquet odczyta mowę Boulanger.

Paryż 7-go kwietnia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Wydano rozkaz aresztowania Rocheforta i Dillona, jeżeli powrócą do Francji.

Cannes 7-go kwietnia. — (Tel. Aj. półn.) — Przybył tu Wielki Książę Michał Mikołajewicz.

Rzym 7-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Powszechną sensację wywołał tutaj niesłychanie surowy wyrok sądu policji poprawczej, skazujący deputowanego skrajnej lewicy, Costę, za opór przeciw władzy z powodu obchodu rocznicy powieszenia irredentysty Oberdanka w d. 20-ym grudnia r. z., na trzyletnie ciężkie więzienie.

Belgrad 7-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Rząd ukończył dzieło puryfikacji personelu administracyjnego. Postępowców usunięto ze wszystkich posad. Większa część prefektów zmieniła się. Posłem serbskim w Paryżu, Londynie i Brukselli został Jefrem Gruicz, dotychczasowy poseł w Londynie.

Belgrad 7-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Wybory do skucepiny odbędą się d. 19 go wżeśnia. Ustawa wyborcza wkrótce już przez wydział konstytucyjny uchwaloną zostanie. Wedle projektu, na 4,500 wyborców przypadnie jeden deputowany.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 8-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Generał-gubernator warszawski, generał-adjutant Hurko, wyjechał wczoraj wieczorem z powrotem do Warszawy.

Petersburg 8-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Z początkiem kwietnia rada zarządzająca kolei kursko-charkowskiej zostaje przeniesiona do Petersburga. Skład osobisty rady ma uleść zupełnej zmianie.

Petersburg 8-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Opłaty, wniesione przez wystawców oddziału ruskiego na wystawie paryskiej, dosięgły sumy 200,000 fr. Na wydatki oddziału potrzeba tylko 175,000 fr.

Berlin 8-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dymisja ministra robót publicznych, Maybacha, została przyjęta. (Jest to zwycięstwo ministra poczt, Stephana, który przed kilkoma dniami w pruskiej izbie panów niemiłosiernie skrytykował gospodarstwo Maybacha; *przyp. red.*)

Berlin 8-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) —

Następcą ministra robót publicznych, Maybacha, ma zostać prezydent dyrekcji kolei państwowych Thielen.

Berlin 8-go kwietnia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Konferencja samońska rozpocznie się w d. 16-ym maja i trwać będzie przez dwa tygodnie.

Wiesbaden 8-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Książę Adolf nassauski odjeżdża jutro do Luksemburga; księżna zostanie jeszcze przez czas jakiś na zamku książęcym Koenigstein.

Bruksella 8-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Rząd francuski zażądał formalnie od belgijskiego wydalenia Boulanger z granic Belgji.

Bruksella 8-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Boulanger odbył już kilka tajnych konferencyj z ks. Wiktorem Napoleonem.

Bruksella 8-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Z powodu ostatniego manifestu ma Boulanger być wydalonym. Jakkolwiek katolicki rząd tutejszy sprzyja Boulangerowi, wątpią, ażeby mógł oprzeć się naciskowi Francji, jeżeli ten i nadal zechciałby Bruksellę uczynić ogniskiem zamachów na spójność i bezpieczeństwo rzeczypospolitej.

Bruksella 8-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Boulanger zamysła w maju udać się do Rosyji.

Bruksella 8-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Dzisiaj ma się odbyć pojedynek pomiędzy Rochefortem Thiébaudem (który opuścił Boulanger po jego ucieczce i za to został zeszkalowany przez Rocheforta; *przyp. red.*)

Londyn 8-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Policja w Leicester, gdzie przebywa obecnie książę Walji, została uwiadomiona, że uknuto spisek celem zamordowania go.

Londyn 8-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Wyrok paryskiego sądu policji poprawczej w procesie ligi patriotycznej uważają tu powszechnie za klęskę rządu, a zwycięstwo Boulanger.

Rzym 8-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Obsadzenie Asmary i Kerenu zostało postanowione. W tym celu załoga włoska w Massawie wzmocnioną zostanie o 2—3 batalionów. Włochy poprą starania Menelika, króla Szoi, o tron abisyński.

Rzym 8-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Dzienniki domagają się żarliwie zajęcia Asmary. Część ministrów ma być przeciwną. Zwłaszcza przemawia gorąco przeciw temu minister skarbu Seismit Doda, z uwagi na przewidywane koszta. Z drugiej strony utrzymują, że Asmara i Keren zostały już zajęte.

Cetynja 8-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Książę Mikołaj zaniechał projektu odbycia na wiosnę wielkich ćwiczeń armji czarnogórskiej.

Bukareszt 8-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Utworzenie nowego rządu powierzono Łazarzowi i Katardzi.

Sofja 8-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Budowa kolei państwowej z Burgas do Jamboli rozpoczęta zostanie w d. 1-ym maja i do jesieni ma być ukończoną. Długość linii 108 kilometrów.

Berlin 8-go kwietnia, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) — Ruble w gotówce 216 25 (onegdaj 217.95) Ruble na dostawę 218 25 (onegdaj 217.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Stałej prenumeratorki. — W zakładzie p. Izabeli Miniewskiej przy ulicy Królewskiej.

— Stałemu prenumeratorki od lat 20-tu. — Sz. pan nieuważnie przeglądał pismo nasze, gdyż żądana listę dajemy po każdym przeglądaniu; nie możemy jednak drukować tabeli przed jej ogłoszeniem przez Bank państwa.

— Panu Z. J. K. — Ponieważ przypuszczamy, że autor *serjo* traktował swój wiersz „Rozpaz chorego“, przeto odpowiadamy mu poważnie: autor nie ma najelementarniejszych zasad gramatyki i ortografji — do druku też pisać nie może.

— Mak-Kalumar. — Wiersz „Piosenka irlandczyka“ zawiera myśl piękną, napisany jest wszakże słabo. Drukować nie będziemy.

— Panu Józefowi. — Na całej kuli ziemskiej liczby są jednokowe. Wprawdzie używane są jeszcze cyfry rzymskie, lecz równie w równouprawnieniu wszechświatowem.

— Panu H. L. z Bielańskiej. — Inspekcja: Chmielna, 13—kancelarja kuratora na Krak.-Przedm., 28.

— Panu Tan-kiemu. — W Częstochowie, w Lubartowie, oraz w Oboarach. W Galicji kilkanaście miejscowości.

— Panu E. H. w hotelu Europejskim. — W sprawie budowy młynów objaśni sz. pana p. Rymkiewicz przy ulicy Prostej. P. Girdwojki bawi w swojej posiadłości; adres: Iślizny, gub. kowieńska, stacja Cargyno.

GIEŁDA.

Warszawa, 8-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie wynosiły jednogłośnie 218.25, odpowiadając kursowi 45.82½ bez kosztów, a tendencja giełdy tamtejszej, według otrzymanych depesz, była mocną. Petersburg taksował Londyn po 9.34 w żądaniu. U nas początkowo było bardzo tanio, gdyż znaczna ilość remes wywozowych ciążyła na targu; później, gdy zaczęły firmy poważniejsze kupować walutę, usposobienie giełdy wzmocniło się cokolwiek. Różnice pomiędzy początkowym kursem wpłaty w Berlinie 45.77½ (równia 218.50 b. k.) i końcowym 45.87½ (t. j 218) czyniły dziś 10 kop. na korzyść Berlina, a przy porównaniu onegdajszego końcowego kursu 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Żądano za dostawę z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca czerwca r. b. po 46.05 i do końca maja r. b. po 46, a na koniec b. m. sprzedawano po 45.90 i 45.95.

W walutach obcych ruch średni. Berlinem krótkim obracano po 45.77½, 45.80, 45.82½, 45.85 i 45.87½, przeważnie jednak po 45.80, żądając 46. Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 45.65 i 45.70. Londyn krótki w zaofiarowaniu nominalnym po 9.34. Paryż krótki sprzedawano po 37.12½ i 37.15, przy chęci płacenia po 37.25. Wiedeń krótki ofiarowano po 77.65. brano po 77.35 i 77.45.

Papiery w średnim obrocie, przy dążności niezmienniej. Żądano za listy likwidacyjne 86.60 i 86, według wielkości odcinków; zapłacono 85.75 i 85.80 za kilkanaście tysięcy w sztukach drobnych. Wschodnie pożyczki ofiarowano po 100 I i II em. i po 100.25 III em. Wzięto kilka pożyczek premjowych II em. po 242.25 i 242.50.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.25, a nabyto kilka tysięcy w sztukach po rs. 500 po 84.30, a w sztukach po rs. 1000 po 84.15 i 84.20. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.80 I ser. i po 95.50 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 96.60 oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 95.35. Żądano za listy zastawne m. Warszawy po 98.50, 96.40, 94.85, 94.15 i 93.90, według serji. Zabrano kilka tysięcy III ser. po 94.55, kilka tysięcy IV po 94.05 oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 93.60 i 93.65. Serji V szukano po 93.40. Listów zastawnych 6% m. Płocka zbyto kilka tysięcy po 99 i 99.15. Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocniejsze. W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 8-go kwietnia. Dowozy ziarn na targ dzisiejszy były ograniczone, pomimo to usposobienie targu jest słabe i wyciekające. Młynarze po większej części zaopatrzeni w ziarno, przy braku wiatru niechętnie przystępują do kupna. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy. Wyborowe gatunki sprzedawano po 6.22½, 6.30, białą po 6 rs., innego ziarna nie było. Dowozy żyta wynosiły łącznie 300 korcy, wyborowy towar kupowano po 3.95, średni po 3.95. Dostawy Owsa bardzo ograniczone towar drogi, kupowano średni po 2.40 i 2.50, lepszy po 2.65, wyborowego nie było. Jęczmienia na targ nie dostarczono.

Cukier. Ostatnia zwyżka 25-kopiejkowa Koeniga o tyle wywarła ujemne wrażenie, o ile niektórzy fabrykanci przeceniając ją pozostawili żądania wprost, o ile niektórzy fabrykanci przeceniając ją postawili żądania wprost niemożliwe, nie bacząc na to, że prawie wszystkie agencji, kupy i spekulanci są na dłuższy czas zaopatrzeni w towar i to po cenach stosunkowo dość niskich. Nie dziw przeto, że zyskując po 20—25 kop. na kamieniu. Spekulanci konkurują z fabrykantami, którzy na terminowy odbiór nie sprzedawali i tym sposobem zmuszają się wzajemnie do ciągłych ustępstw. Z jednej bowiem strony spekulanci chcą korzystać z długo oczekiwanej a zdarzonej sposobności, z drugiej znowu strony, fabrykanci chcą korzystać z wysokości cen i z przedświątecznych zapotrzebowań, poczem znowu na pewien czas zalegnie cisza a skutkiem też i tego może nastąpić spadek ceny. Wbrew oczekiwaniom ruch przedświąteczny ogranicza się na bardzo małych ilościach, a winę przypisać należy przerwom w komunikacji, gdyż choć wiemy dokładnie o niektórych przerwach na kolejach, o niezliczonych przerwach traktoń od kolei do miast bardziej oddalonych od tychże, o błotach powstałych z powodu wiosennych roztopów, a co zatem idzie i o drożyznie frachtu kołowego, czyli wozowego, mogą tylko interesowani mieć dokładne pojęcie. Otóż z wiarogodnych źródeł dowiedzieliśmy się, że przewóz kołami jest od 3—4 razy droższy od kolejowego, więc zbytnio podwyższa ceny cukru, i ewentualnie ogranicza ruch do minimum. Nareszcie musimy wziąć pod uwagę i tą okoliczność, że wywóz cukru rafinowanego i mączki w ostatnim tygodniu prawie ustał, gdyż komisanci tutejsi w pierwszej gorączce przeładowali rynki tanim cukrem. Jeżeli jednakże mamy sądzić, usposobienie dla rynku cukrowego według danych normalnych, to jest według żądań fabrykantów, to musimy stanowczo powiedzieć, że usposobienie jest mocne i że fabrykanci nie chcą pod żadną groźbą od cen odstąpić. Nie ulega żadnej wątpliwości, że na pewien czas zapanują nad rynkiem spekulanci, którzy doprowadzą do spadku cen, a korzystając z obniżki znowu na pewien czas zaopatrzą się w towar po tańszych

cenach. Sądząc bowiem z niejednokrotnych upewnień fabrykantów, zapasy mączki w bardzo krótkiej a rafinady w nieco dłuższej wyczerpią się przyszłości. Ceny u fabrykantów i u spekulantów w dzisiejszym wypadku są prawie, z małemi wyjątkami jednakowe. Ceny: Hermanów rs. 3.25, Leonów z pierwszej ręki rs. 3.25, z drugiej ręki rs. 3.22½, Michałów, Czersk, Józefów, Konstancja, Sanniki, Guzów rs. 3.22½. Kostki wszystkich marek 3.22½. Mączka na wagony rs. 2.92½, na pojedyncze worki 2.95. Słyszeliśmy o sprzedaży paru wagonów rafinady Dobrzelin po cenie rs. 3.18¾, 3.17½ i rs. 3.15, nabył spekulant u spekulanta.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 28-go marca 1889 r.

№ dcmu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
115	Jerozolim	Balasz Francisz	Ciężko chora, dzieci dr. 5-ro, dwoje chorych.
21	Krucza	Artwik Adam	Żona ciężko chora, dz. dr. 4.
17	Krochmal	Ryf. Apelbaum	Mąż niewidomy, dz. dr. 4-ro.
76	Grzybows.	Hofman Wojc.	Żona sparaliżowana, dz. dr. 3.
107	Pańska	Pawłowska Lu	Mąż chory, dz. dr. 4.
51	Nowolipki	Dudkowski Fr.	Żona chora, dz. dr. 5-ro.
72	Dzielnia	Sztenberg Józ.	Mąż nieobecny, dz. dr. 4-ro.
4	Nowolipie	Czarnecki Ant.	Żona i córka ciężko chore, dzieci drob. 3-je.
83	Pawia	Zawadzka Mar.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
41	Czerwiak	Kamińska Julia	Chora, dzieci dr. 6-ro.
24	Czerwiak	Gontowt Pauli.	Mąż nieobecny, chora, dz. 5.
67	Czerwiak	Lżyńska Wikto.	Mąż chory ciężko, dz. dr. 3.
46	Tamka	Renwald Balbi.	Wdowa ciężko chora, dz. 4.
21	Browarna	Kamińska Fran	Wdowa chora, dzieci dr. 3.
14	Nalewki	Osińska Marja	Wdowa chora, dz. dr. 4.

— Na korzyść komitetu Towarzystwa Krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1-go lutego do dnia 1-go marca 1889-go roku.

A) Składek od członków:
Od J. P. Kochanowej 5 rs., od A. A. Broniewskiej 5 rs., od A. A. Chodorowskiego 5 rs., od A. A. Bękiewicz 5 rs., od J. A. Fuks 5 rs., od W. M. Istomina 5 rs., od K. W. Istomina 5 rs., od A. W. Istomina 5 rs., od W. R. Rozengartena 5 rs., od O. A. Rawicza 5 rs., od P. I. Warnewy 5 rs.

B) Jednorazowo:
Od K. F. Minkwica 25 rs., od p. Frumkina 25 rs., od urzędników iwagrodzkiego fortecznego zarządu inżynierskiego 17 rs., od S. Ch. Bruna 10 rs., od S. S. Bruna 10 rs., od magistratu m. Sokołowa ofiarowane przez różne osoby 8 rs. 45 kop., od wójta gminy Grochowa powiatu sokołowskiego ofiarowane przez różne osoby 1 rs. 17 kop., na spłatę pieniędzy wziętych do zwrotu przez różne osoby 99 rs. 70 kop.

Ogółem w lutym wpłynęło 251 rs. 40 kop.
A z remanentem po dzień 1-szy lutego 1889-go roku ogółem 33,956 rs. 68 kop.

Z sumy tej wydano:
Na utrzymanie ochrony dziecięcej we wsi Czerniakowie 230 rs., na utrzymanie przytulku na Pradze 185 rs., na utrzymanie przytulku na polu Grochowskim 87 rs. 27 kop., kupcowi Łapińskiemu za dostawiony przez niego węgiel dla ochrony komitetu 154 rs. 85 kop., na utrzymanie dziennej ochrony przy ulicy Długiej 74 rs. 6 kop., wydatki kancelaryjne 50 rs., wydano tytułem pożyczki wdowie po pułkowniku Rodo 48 rs., wydano pensje służącym 45 rs., wniesiono do warszawskiej izby skarbowej tytułem premji asekuracyjnej za budynek przytulku grochowskiego 34 rs. 9 kop., wydano kupcowi Bergsonowi za dostawiony przez niego węgiel kamieniu dla przytulku na polu Grochowskim 28 rs. 10 kop., wydano temu samemu za węgiel dany na marki osobom będącym pod opieką komitetu 28 rs. 68 kop.

Wydano zapomogi:
Żonie podporucznika L. Augustynowicza 15 rs., wdowie po kapitanie Jozji Rogozińskiej 10 rs., sztabs-kapitanowi Grabowskiemu 10 rs., wdowie po poruczniku S. Gosławskiej 10 rs., konduktorowi dymisjonowanemu Pocięjewskiemu 10 rs., dymisjonowanemu unteroficerowi Grünbergowi 10 rs. 90 kop., wdowie po sztabs-kapitanie K. Chranowskiej 5 rs., wdowie po sztabs-kapitanie M. Zadarnowskiej 5 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Werdi 5 rs., córce rady honorowego J. Petrowoj 5 rs., żonie szeregowca dymisjonowanego M. Kapusta 5 rs., wdowie po majorze S. Pencelius 4 rs., pannie K. Konstantinowej 3 rs., wdowie po szeregowcu dymisjonowanym M. Świerczewskiej 3 rs., Salomei Jakubowskiej 3 rs.

Ogółem wydano 1066 rs. 95 kop.
Na dzień 1-szy marca 1889-go roku pozostało się w kasie 32,889 rs. 73 kop.

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program większego 8 (293) wieczoru muzycznego, w środę, dnia 10-go kwietnia 1889 r.

Część I. 1. Warjacje na temat norweskimi—Narvail, wyk. p. Essipow. 2. Mnieh—Meyerbeer, odsp. p. Crotti. 3. Arja z op. Lucia—Donizetti—odspiewa panna Berghi. Część II. 4. a) Preludjum, b) Etiuda, c) Mazurek—Chopin, d) Caprice G-dur—Scarlatti—Tausig, wyk. p. Essipow. 5. Arja z opery Lakme—Delibes, odsp. panna Berghi. 6. Tarantela—Liszt, wyk. p. Essipow. 7. a) O matko moja—Moniuszko, b) La grudola nera—Rotoli, odsp. p. Crotti.

Początek o godz. 8-jej wieczór. Wejście wyłącznie od strony Teatru Wielkiego. 473

W ogrzewanym Cyrku P. Busch przy ulicy Ordynackiej.

Przedostatni występ gościnny słynnego profesora **Robertha** z Medjolanu, z eksperymentami z dziedziny psychologii i mnemotechniki, 2-gi występ słynnego w świecie arcykomicznego kłowna obecnej chwili **Wujama Olszanieckiego**, Francuskie polowanie na jelenie, Jeu de la rose, Woltyż akademicki, 12 ogierów wprowadzi dyrektor, występ **wszystkich artystów.** 474

— **Kapiele elektryczne** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newraljach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5.

1018 **Gabinet dentystyczny A. Stokolskiego** dnia 8 kwietnia przeniesiony zostanie na **ul. Krakowskie-Przedmieście nr 53.**

— **Dr. ta ROYERMAN**, Królewska nr 45. Wprawia sztuczne zęby własnym systemem na siatce kauczuku i złocie, leczy, plombuje i znieczula dziąsła przy wyjęciu zęba. 1240

— **Kapelusze i Czapki** męskie wyborowego gatunku, nagrodzone medalem, radzimy kupować z powodu bardzo niskich cen u **Truchlinskiego**, Marszałkowska nr 139. 467

Rs. 3 nagrody, za odprowadzenie pieska Mopsika. Resursa Obywatelska. 1305

Najświeższe PARASOLKI francuskie i PARASOLE angielskie, otrzymał magazyn F. Bobra i T. Kowalskiego dawniej J. Penkala ul. Senatorska 10. Ceny nader umiarkowane. 414

CUKIERNIA oraz **SPECJALNA FABRYKA LODÓW w Gmachu Teatralnym B. SEMADENI & Comp.**

Z powodu zdlizających się **Świąt Wielkanocnych**, poleca: **Marcepany, Torty, Mazurki, Baumkucheny, Baumtorty i Baby** w rozmaitych gatunkach. Przytem zaopatrzona jest codziennie w wielki wybór **Cukrów, Ozokadek, Owoców** (Fruita glacés) oraz **Karmelków**. **Wszelkie zamówienia wykonywają się starannie i akuratanie.** **Świeży transport Bonbonierek Paryskich i Owoców Marsylijskich!** 448

Wapno Sulejowskie suche i staro-lasowane, Cement krajowy i zagraniczny, Gips, Trzcina i **Materiały opalowe** na składzie.

NE. Hadecki. 1239 Okopowa 18, Telefon nr. 573.

Dyrekcja Warszawskiego Towarzystwa UBEZPIECZEŃ OD OGNIA.

Stosownie do § 45-go Ustawy Towarzystwa, ma zaszczyt zawiadomić, że **tegoroczne Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonariuszów Towarzystwa** odbędzie się we Wtorek dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. o godzinie 2-jej po południu w lokalu Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 411/7.

W myśl uwagi do § 47, oraz § 59 Ustawy Towarzystwa, sprawozdanie i bilans, jak również księgi i dokumenty, będą mogły być przeglądane przez pp. Akcjonariuszów w biurze Dyrekcji, począwszy od dnia 14 (26) Marca r. b.

Dyrekcja, upraszając pp. Akcjonariuszów o uczestniczenie w Zebraniu, nadmieniam, że bilety wejścia wydawane będą w jej biurze na dni **trzy** przed dniem Zebrania.

Warszawa, dnia 6 (18) Marca 1889 r. 374

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Niebieskim woalkom.**—Chcę jaknajprędzej wrócić, lecz wyleczonym, bo od rzemyczka do koniczka łatwo być może. **Obietnicę pamiętam.** 472 **Wołodzyjowski.**

— 23.—Odbierz jutro list z poczty; życzenia twm spełniłem. **Co znaczy tak długie milczenie?**—26.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 8 kwietnia 1889 r.

W eks le.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.—	—
London 1 funt ster. "	9.34	—
Paryż 100 franków "	37.25	—
Wiedeń 100 guld. "	77.65	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d. m.	96.80	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—
" " " " II	96.40	—
" " " " III	94.85	—
" " " " IV	94.15	—
" " " " V	93.90	93.40
Listy zast. m. Łodzi serji I	—	—
1% Listy likwidacyjne duże	86.60	—
1% Listy likwidacyjne małe	86.—	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—	—
II " " " " " " 100	100.—	—
III " " " " " " 100	100.25	—
4% nowa pożyczka	84.25	—
Listy wileńskie długoter. . .	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy . .	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. . .	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej . .	—	—
Akcje Banku handl. warsz. . . .	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz. . . .	—	—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn. . . .	—	—
Akcje warsz. tow. fab. cukru . . .	—	—
Akcje tow. f. cukru Józefów . . .	—	—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru . . .	—	—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew. . . .	—	—
Akcje tow. Jizcz. Zawiercie . . .	—	—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 139⁹
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 9²
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 207¹
Od Listów likwidacyjnych kop. 134¹
Od Obligów m. Warszawy 230⁸

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 8-go kwietnia 1889 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstrai dobra	—	—	600	—
" " biała	—	—	622	630
" " wyborowa	—	—	395	—
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	375	—
" " średnie	—	—	—	—
" " wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies 142 f.	—	—	220	265
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud.	—	—	—	—
Słomy pud.	—	—	—	—

CENA OROWITY.
z dnia 6-go kwietnia 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 8,32 1/2 " 20%
Pojed. szynk. 2,71 " " }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na wiez. tydzień
wiadro 100% rs. 10 kop. 25.

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Marji Rodziewiczówny.
zwieczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50.** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**
Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego”. Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41. 45r

Księgarnia z Antykwariatem
Cezarego Wilanowskiego

w Warszawie,
Nowy-Swiat № 7.
Kupuje i przyjmuje w komis:
Starożytne rękopisy na pergaminie, dyplomy i autografy sławnych ludzi.
Inkonabuly. Książki polskie lub w obcych językach w Polsce drukowane. Klasyków, poetów i romantyków francuskich pierwsze wydania, jakoteż ilustrowane edycje zeszłego wieku. Druki słowiańskie do r. 1600. Roskie z epoki Piotra Wielkiego drukowane **grażdaną**, oraz **Podręczniki szkolne.**
Dawne monety i medale polskie. Sztuchy, miniatury, wszelkie zabytki sztuki i pamiątki historyczne.

Przy księgarni własny
Zakład introligatorski,
który przyjmuje wszelkie roboty w zakresie introligatorstwa wchodzące od najskromniejszych do najbardziej ozdobnych.
Przytem posiadając znaczny zapas dawnego papieru i innych materiałów, podejmuje się reparacji i oprawy starożytnych książek naśladowując ściśle daną epokę.
Ceny oprav możliwie niskie. 467

Ksawerego Pillatego
Praktycznych Wzorów Rysunkowych
Zeszyt I-szy Serji III-iej,
wyszł z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i znaczniejszych składach materiałów piśmiennych. — Skład Główny w Bazarze Szkolnym Wł. Holewińskiego i S-ki, Krak.-Przedm. № 18. 663r

Finlandzkie płótno
bielone i niebielone.
Finlandzkie płótno prześcieradło-
we we wszystkich szerokościach.
Finlandzki Kreas Iniany,
Finlandzkie płótno żaglowe,
Finlandzki Rewantuch,
Finlandzkie płótno Filterprasowe,
Finlandzka Kanwa do wyszywania,
Finlandzkie drelichy,
Finlandzkie płótno na rolety,
Finlandzkie Ręczniki,
Finlandzkie Obrusy,
Finlandzkie Serwety,
Finlandzkie Chustki do nosa,
Finlandzkie worki drelichowe,
Finlandzka dyma na gorsety,
Finlandzkie płócienka na fartuchy,
Finlandzka skóra angielska,
Finlandzkie chodniki,
Finlandzkie nici
bielone i niebielone
Finlandzka przędza
bielona i niebielona,
Finlandzkie szpagaty
szare i kolorowe,
Finlandzka przędza dla szwaczek,
Finlandzka tektura drzewna,
Finlandzka tektura prasowa,
Finlandzkie konopne kieszki,
również własnej fabrykacji.

OPONY
nieprzemakalne
PASY
do maszyn z płótna żaglowego,
polecą najtaniej w wyborowych gatunkach
F. BIERNATH
Senatorska № 32.
Niemiejsce w odbiorom próby i ceny chętnie i bezzwłocznie franko wysyłam. 439

NAJMODNIEJSZE
ELEGANCKIE
KORTY
czysto wełniane,
2 1/4 łokcia szerokości,
desenie angielskie i francuzkie,
na Garnitury męzkie,
po rs. 1 kop. 25,
sprzedaje wyłącznie
Skład fabryczny,
Krak.-Przedm. Nr 62 nowy,
w domu gdzie Towarzystwo Dobroczynności. 486

PENSJONAT
dla wyjeżdżających na świeże powietrze. Tamże można mieć na cały sezon pokój po trzydziści rubli, bez utrzymania. Tamże potrzebne jest kilkanaście tysięcy rubli na Dobra nie obciążone długiem Tow. Kred. Ziemskiego. Porozumieć się można z właścicielem, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu, pokoje umebłowane № 3 mieszkanie, od godziny 3-iej do 5-iej. Spóźniający się, raczą swój dokładny adres pozostawić u Stanisława, numerowego. Jest znaczny **PACHT** do wypuszczenia. Potrzebny **Kamieniarz.** 469

RYBY
z spustu corocznych stawów do sprzedania na sześć lat,
Administracja Dóbr Garbów
przez Nakęczów. 426

STANKI TRYKOTOWE
eleganckie i modne,
w najświeższych fasonach,
polecą powszechnie znana fabryka **STANIKÓW TRYKOTOWYCH**
K. MANTEY,
Świętokrzyszka Nr 8,
4-ty dom od Nowego-Swiatu. 479
Heaute nouveauté—fason noblesse.

Magistrat miasta Warszawy.
Dnia 3 (15) Kwietnia r. b., o godzinie 11-iej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w r. 1889, 1,200 sążni kub. russkiej miary piasku wiślanego,
do utrzymania filtrów na Koszykach, od rs. 10 kop. 50 za sążeń kubiczny.
Warunki licytacyjne i próba piasku, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 635r

Ceny stałe, umiarkowane. Wybór wielki

„RAUL”
Magazyn i Fabryka Kapeluszy, ulica Wierzbowa Nr 5, wprost Teatru, polecą na sezon wiosenny Wielki Wybór **Kapeluszy filcowych** własnego wyrobu, najnowszych fasonów i kolorów, **Damskich, Męzskich i Dziecinnych.**
Cylindry, Chapeaux-claques (składane), oryginalne Paryzkie.
Laski & Portes-Cartes Angielskie i Francuzkie
Wielki Wybór **Parasoli** Damskich i Męzskich.
Czapki podróżne, jedwabne, kortowe i filcowe.
Jedyny największy Skład Oryginalnych Wiedeńskich filcowych Kapeluszy z fabryk
P. & C. Habig, P. Blumenstock & Damask.

Ceny stałe, umiarkowane. Wybór wielki

HEBANOWSKI i LILPOP
w Warszawie, Świętojerska № 10, 314R
polecają

NASIONA traw, roślin pastewnych i okopowych, jako to: **Marchew, Buraki, Lucernę francuzką, Koński ząb, Koniczyny** i t. d. w wyborowych gatunkach.
Cenniki franco.
Kupują i sprzedają:
Koniczynę czerwoną, Szwedzką, Przelot, Tymotkę, Wykę, Sperek, Seradęgę i t. d.

Magazyn Dzieł Sztuki Zygmunta Muszkata w Warszawie, ul. Krak.-Przedmieście Nr 39, otrzymał fotografie gabinetowe i wizytowe:
Baronówny Veesera, Arcyksięcia Rudolfa, Arcyksiężnej Stefanji, Cesarza Franciszka-Józefa, Arcyksięcia Karola-Ludwika, Króla Milana Serbskiego, Królowej Natalji, Króla Aleksandra Serbskiego, Księcia Battenberga, Panny Loisinger (Hr. Hartenau), Księcia Koburga, Boulangera, Gładstona, Księcia Walji, Eiffla, Aleksandryny Martens, Fatmy, Loli Beth, Panny Telcki, Hrab. Podstadzky-Lichtenstein, Jane Hading, Margueritty, Panny Valti, i w. i. 477

„DZIENNICZEK JUSTYSI”
komedia w 1-m akcie
Józefa Kościelskiego,
łatwa do wystawienia w teatrach amatorskich, została nmieszczona w № 288 ECHA, który sprzedaje się w Kantorze Redakcji (Senatorska 26), po **20 kop.** egzemplarz. 665R

Dom Handlowy 463
L. J. Borkowskiego
wyłączna sprzedaż węgla kamiennego z Kopalni „Flora”
przyjmuje zamówienia na Węgiel „Flora” i inne gatunki w Dąbrowie-Górnicej, oraz w Warszawie. Załatwia hurtowne i detaliczne zamówienia. W Kantorze głównym, Trębicka 4, w domu Scheiblera, w składach węgla Twarda 69, połączenia 41.11.11. mo

VERITABLE

EAU DE BOTOT

(Prawdziwa Woda de Botot).

Jedyny specyfik uznany przez Akademię Medyczną w Paryżu na usmierzenie bólu zębów i jako najlepszy środek do utrzymania w dobrym stanie dziąseł i ust przy jednoczesnym używaniu Proszku de Botot na chinie. Skład główny w Paryżu ul. St. Honoré 229. Skład Główny w Petersburgu u H. Wissendorfa w Gościńnym Dworze 98 i w innych główniejszych handlach. 291r

MLEKO z dominium NOWODWÓR KAROLA HENNEBERGA.

Zawiadamia się Szanowna Publiczność, że **sprzedaż Mleka** w naczyniach porcelanowych 1 litr., 1/2 litr., uskutecznią się w sklepach następujących:

- | | |
|--|--|
| pp. Sowiński i Szule, ulica Długa № 565/6, | u pp. C. Wilkaniec, Plac Ś. Aleksandra № 9, |
| J. Purwin, ulica Miodowa № 18, | A. Jendryczkowski, ul. Królewska 37, |
| W. Juszewicz, ulica Twarda № 14, | Gniazdowski, (Nowy-Swiat № 19, |
| K. Tuma, Elektoralna № 28, | Kapica, (Niecała sklep spoż. 7, |
| P. Voigt et Comp., Bielańska № 5, | H. A. Gajewska, Marszałkowska № 94, |
| T. Wyszomirski, róg Zgoda i Chmielnej № 1, | B. Pajer, róg Świętokrzyskiej i Wielkiej № 18, |
| W. Czech, Nowy-Swiat № 58, | A. Wojciechowski, Ogrodowa № 5, |

prócz powyższych:

Sklep własny, ulica Hr. Berga Nr 2 i Skład Centralny, Nowy-Swiat Nr 37, w tych ostatnich przyjmują się zamówienia na większe ilości Mleka niezbiernego, zbieranego, Smietanki, tak z dostawą do domów prywatnych jak i zakładów Cukierniczych, Piekarni, Kawiarni i t. p. Handlującym z uwzględnieniem ceny, lub ustępstwo procentu.—Każden z powyższych Składów pobiera zastaw za naczynie porcelanowe rs. 1 za zwrot pobranego zastawu, wyłącznie ten skład jest odpowiedzialnym, w którym zastaw przyjęty został. 391

Letnie Mieszkania

w **Józefinie**, za Belwederską rogatką, przy parku Cesarskim, w domu murowanym piętrowym, lokale **suche**, kaźden ma po dwie duże **Werendy**, z widokiem na **Park-Wilanów, Czerniaków** i t. p. okolice, do miasta—tramwaj i bryczka 20 kop., lub pieszo bo nie daleko, prowiant do kuchni donoszą.—Ogrodnik miejscowy wynajmuje.—**Willa** ta jest i do **sprzedania** na dogodnych warunkach. 491

Zawiadamiam JW. i WW. Pa-nów, iż z dniem 8-m Kwietnia, przeniosłem swój Zakład Krawiecki na tę samą ulicę Podwałę, bliżej placu Zamkowego Nr 6 domu, 1-sze piętro. 487

Teofil Miller.

Wielki wybór materiałów meblowych i Dywanów oraz nowe transporty firanek odpasowanych, od 4-ch rubli okno. Ceny najniższe, poleca firma
W. OCETKIEWICZ
Trębacka Nr. 4, dom Szeiblerów. 587r

Do sprzedania **DWIE KLACZE** jedna karciana 4-letnia, druga mniejsza 5-letnia. Wiadomość w Kancelarzu najmu powozów na poczcie. 660R

CEGIELNIA

położona przy ulicy Górczewskiej № 4/3112B, róg Młynarskiej, za rogatkami Wolskimi, wykończywszy dostawy cegły do fortów tu-tejszych i Modlińskich jakimi zajęta była przez lat kilka, obecnie posiada **znaczne zapasy cegły trwałej, zwyczajnej i maszynowej**. Wiadomość w Cegielni na miejscu. 459

Na Kaszel i Katar.

Dragés centre la toux szczególniej pomocne na suchy i uporczywy kaszel. Płyn do wachania, usuwający katar w parę godzin oraz **Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym. Proszki **od bólu głowy** znane ze swej do-broci. **Ozonol** odświeżający powietrze, poleca **Apteka Dworu J. C. K. M. J. DZIECHCINSKIEGO, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej. 474R**

30% taniej 468
Skład Wyrobów Czeskich
L. et C. Hardtmuth
WARSZAWA, Nowy-Swiat 7.

Ma zaszczyt zawiadomić, że skutkiem przeniesienia Składu z dniem 1 Lipca r. b. na ulicę **Wierzbową Nr 6** (obok Hotelu Angielskiego), sprzedawać będzie obecnie wszystkie wyroby **Majolikowe, Terakotowe, Porcelanowe i szklane o 30% taniej** jak zwykle; nadmienając, że na składzie znajduje się dużo towarów wysortowanych, a które sprzedawać się będzie po cenach niżej kosztu własnego.

PARASOLKI

najnowsze
ceny bardzo przystępne
dawniej **Graniczna**
obecnie **ZABIA**
sklepu № 9.
B. Grüdiger.
618R

STOKFISZ

jak corocznie od 1830 zaczawszy, podaje się w poście
W HANDLU WIN
Edmunda Langnera dawniej Riedla, tak i przez post bieżący podawać się będzie codziennie. Różne rybne konserwy również skład Szan. Publiczności poleca!
415R **Nowo-Senatorska 8.**

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
Rzeźbiarski i Kamieniarski
HENRYKA ŻYBOK
Dzika 45, w Warszawie,
posiada wielki wybór
POMNIKÓW
z marmuru, granitu i piaskowca
muruje groby.
Filja Zakładu na Brudnie przy
Nowym Cmentarzu. 470

KAUCJONOWANE KANTORY
Rekomendacji służących
Józefa Łuczyńskiego
Podwałę № 6 i Nowy-Swiat № 4,
obok straży ogniowej. 632R
Bardzo znaczna ilość służących z rekomendacjami jest do umieszczenia zaraz.

Handel Win i Towarów
Kolonjalnych
egzystujący lat 30 na prowincji,
jest do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach.
Wiadomość ulica Srebrna № 2, miesz. 7,
od godz. 12—2 w połud. 650R

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych
ZALEŚKIEGO i S-ki

- w Warszawie, Marszałkowska № 137
1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
 2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
 3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
 4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane.
- Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Damy wielkiego świata

jakoteż **Artystki** naj-sławniejsze ze swej piękności, zaprzętały używać **Gold-Creme**, który nadaje twarzy cechę starzejącą się i kolor oliwkowy.
Zamiast tego, w powszechnym jest użyciu **Crème Simona**, preparat z perfum wytworzonych, nie ulegających nigdy zepsuciu. Brodek ten łącząc w sobie pierwiastki łagodzące i nadające jedność, posiada nieoceniony przywilej zachowywania cerze wdzięku i świeżości, właściwej młodości wiekowi.
Puder Simon i mydło **à la Crème Simon**, mają ten sam zapach i uzupełniają znakomitą własność wymienionego preparatu.
J. SIMON, 36 rue de Provence, PARIS.
Sprzedaż detaliczna u Fryzjerów oraz w Perfumerjach i Aptekach. 94r



Ciesząca się ogólnem uznaniem
Woda Kolońska Kwiatowa
uprzywilejowana na całą Rossję i Francję
Brocard'a & C^{ie}.
znajduje się
w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie.
SKŁADY: w Paryżu, Nicei, Wiedniu, Berlinie i Brukselli.
Zamówienia hurtowe przyjmuje Dom Handlowy, W. Kremki i S-ka, Leszno № 1.



552R

Ceraty Damastowe na stoły.
Ceraty Barchanowe.
Obrusy Ceratowe.
Patarafki.
Ceraty podłogowe, Chodniki.
Skóry amerykańskie (Crockett), na pokrycie mebli, gładkie i deseniowe, poleca w wielkim wyborze
Skład Fabryczny Obić papierowych
J. FRANASZEK,
Krakowskie-Przedmieście 15. 318r

Oliwę Nicejską świeżą,
Essencję Octową
i Wodę Kolońską Elsnerowską,
POLECA
Skład Materiałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,
ulica Miodowa Nr 8 (nowy). 641R

Mam zaszczyt podać ceny niektórych gatunków

GOTOWEGO OBUWIA,

w celu przekonania, że głoszone wieści o drożyznie w moim magazynie, są nie uzasadnione jak również oszczędzenie fatygi poszukującym tańszego.

Kamasze całkowite od rs. 7.	Buciki z gumą z hamb. przyszwą od rs. 6.
„ obłożone „ „ 8.	„ na guziki lub sznurowane „ „ 7.50.
Buty z cholewami „ „ 10.	Buty z cholewami. „ „ 12.
Trzewiki spacerowe „ „ 7.	Trzewiki v. półbuciki. „ „ 6.
Pantofle „ „ 5.	Pantofelki. „ „ 5.

Pracownia posiada znaczny wybór materiałów, z których obuwie robione na miarę, zadowolnić może każdego pod względem wygody, trwałości i prawdziwie dobrego gustu.

S. Hiszpański.

667r

Bieleńska 6, istnieje od 1838 r.

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Plac Warecki Nr 2, 447

zawiadania, że w dniu 24 Kwietnia (6 Maja) 1889 r. i dni następnych, od godz. 9-ej, w sali licytacyjnej przy Placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie **licytacja** na sprzedaż ruchomości

zastawionych tak w biurze centralnem jak i w filji I-ej Leszno,

a we właściwym czasie nie prolongowanych.—Sprzedawane będą kosztowności złote, srebrne, drogie kamienie i różne towary; na sprzedaż towarów przeznaczony jest wyłącznie dzień 10 Maja n. s. w Piątek.—Zastawy z **Filji** Leszno przeniesione do sali licytacyjnej i w ogóle wszystkie zastawy przeznaczone na licytację, nie mogą być podczas licytacji prolongowane i dla tego w razie opóźnienia, musiałyby być wykupione przed sprzedażą, lecz takowe mogą być na nowo zastawione za nowym dowodem, w razie przeciwnym ulegną sprzedaży. Zadne listowne zawiadomienia o licytacji rozsyłane nie będą.—Podczas licytacji nowe zastawy przyjmują się bez przerwy.—Wykaz numerów zastawów ulegających sprzedaży, ogłoszony będzie w Gazecie Policijnej i w Kurjerze Porannym w dniu 6 (18) Kwietnia i wywieszony na tablicy w biurach Towarzystwa.

Zatwierdzony przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

Instytut Szczepienia Ospy Ochronnej

(KROWIANKI)

D-ra Władysława Mączewskiego

w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska 6,

odznaczony najwyższą nagrodą „**Dyplomem uznania klasy I-ej**“ na Wystawie Hygienicznej w Warszawie.

Posiada jak i lat poprzednich, zawsze świeżą limfę (krowiankę), za którą w zupełności odpowiada.

**CENY: 1 rurka limfy na 2 szczepienia kop. 75.
1 flakon „Detritu“ na 20 szczepień rs. 1.
1 flakon „Detritu“ na 40 szczepień rs. 2.**

Na koszt przesyłki dołączyć należy 25 kop. na porto, niezależnie od ilości żądanych porcyj.—Biorącym w większej ilości odstępkuje się rabat. 671R

Skład główny w Instytucie i w Aptece W. Kucharzewskiego w Warszawie, ulica Miodowa 6.

DOM

z frontami od dwóch ulic, w ożywionej części miasta, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Freta № 33, mieszkanie 11, lub Twarda 59, mieszkanie 20. 679R

PRACOWNIA

Chemiczno-techniczna

Inżynierów-chemików

Praussa i Rakowskiego

w Warszawie, Żabia 9, 680R

wykonywa wszelkiego rodzaju rozbiory.

Z powodu powiększenia fabryki, do sprzedania jeszcze w ruchu znajdująca się

parowa Maszyna,

o sile 10 koni.—Wiadomość u p. Jaeger et Ziegler, Gęsia № 7. 480

Pieć Sztuk Budulcu

Stojącego zdrowego, zdatnego na wały do wiatraków, nabyć można w każdym czasie. Wiadomość u Machaderskiego poczta Przed-bórz. 433



WINO zawierające PEPTON

CHAPOTEAUT

Aptekarza w Paryżu

Pepton jest substancją wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na **anemię, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mocznego trawienia, mające wstręt do pokarmów dotknięte gorączką, diabetelem, suchotami, dysenterią, chorych na raka, wątrobę i żołądek.**

Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich aptekach.

WINA WĘGIERSKIE

stołowe, zieleniaki, oraz stare deserowe, w wielkim wyborze. **Wódki, Cogniaki, Romy, Likieri** zagraniczne i krajowe, **Wina** francuskie, krymskie, kaukazkie białe, czerwone i musujące. **Miody** stare, wyborowe **Wino Cerkiewne, Piwa** różne, oraz wszelkie towary kolonialne, potrzebne na nadchodzące Święta, po cenach przystępnych, poleca

HANDEL WIN

J. PURWIN

18 MIODOWA 18.

678R

SKŁAD PŁÓTNA JAROSŁAWSKIEGO

pod firmą:

„MAGAZYN MOSKIEWSKI”

Bieleńska Nr 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna jarosławskiego na koszule i przecieradła, do 3 arsz. szerokości.

Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.

Płótna szarego i drelichu na rolety.

Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.

Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.

Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nieianych i z fil-d'écosse i wełniane.

Madapolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kani-

fasów, Barchanów itd. różnej szerokości, które sprzedaje po cenach fabrycznych.

Koldry: Sławuckie, watowe, wełniane, i atlasowe.

Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.

Bielizny męskiej i damskiej z płótna i materiałów baweł. po cenach niskich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materiałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najstanniej.

Atlas w różnych kolorach specjalnie na koldry, po cenach fabrycznych.

KOSZULKI i KALESONY czysto wełniane, systemu profesora Jaegera, oraz **KOLDRY** ze słynnej fabryki Komihau et Comp., sprzedają się bardzo tanio.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty

wyrobów bawełnianych, jako to: Szyrtyngów, Kretonów, Madapolamów, Nansoków, Kreasów, Demi-Kotonów, Brylantyn itp. itp. ze znanej fabryki

Towarzystwa Nikolskiej Manufaktury

SAWY MOROZOWA SYNA i S-ki.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w **Magazynie Moskiewskim,**

Bieleńska № 7, w Warszawie. 490

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff“.



SKŁADY WIN

M. I. ZURABOWA,

z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27, w Wilnie, Wielka ulica.

Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,

w Niznem, w czasie Jarmarku—Napit. Linja. 532R

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff“.

Potrzebny uczeń do cukierni. Ul. Leszno 7435

Potrzebni są chłopcy do mleczarni. Ulica Foksal, w mleczarni. 7434

Panny zdadne do staniów i spódnice potrzebne są. Kurowska, Złota 24. 7417

Potrzebna panna do sukien zdatna. Nowogrodzka № 23, m. 1. 7408

Panny do staniów i spódnice zdolne potrzebne zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 70, mieszkania № 12. 7391

Potrzebna maszynistka do pończoch zaraz. Nowy-Swiat 33, m. 7. 7439

Rubli 100 i więcej dam zaraz za wyrobienie i posady leśniczego w dużych dobrach lub majoracie człowiekowi zdolnemu, kawalerowi, dyskretnie zapewniam się. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod „Sto procent”. 7461

Kupno i sprzedaż.

Amerikan i chomonty angielskie sprzedaje Asię. Wiadomość u p. Sawickiego w gmachu pocztowym na placu Wareckim, codziennie od godz. 10 zrana do 1 po południu. 7208

Burko z bronzami, tremo, stół owalny, łożko inkrustowane do sprzedania. Aleja Jeruzolimka 54, mieszkania 7. 7118

Do sprzedania: kocioł parowy, systemu kornwalijskiego o 10 siłach; kocioł parowy o 8 siłach i maszyna parowa o 5 siłach. Kotły są w zupełnym porządku. Złota 8, mieszkania 5. 7155

Do sprzedania szafa sklepowa. Nowy-Swiat № 28, miesz. 33. 7379

Dywany wschodnie, perskie oryginalne meble, portjery, makaty, po wyjątkowo niskich cenach u Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 523

Do sprzedania stół jadalny bilardowy za 35 rs. Chmielna 45, mieszkania 47. 7423

Do sprzedania: nieużywane: porcelana strojna na 12 osób, toaleta orzechowa i materiały w łokciach. Kruca 38, stróż wskaże. 7444

Dwa okazałe lustra, rami złoczone także, konsola z marmuru blatami, oraz meble. Aleja Jeruzolimka 68, m. 6. 7189

Elegancko wykonane staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecięce, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstałunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstałunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

Fortepiany, pianina, kupuje sprzedaje, wydzierżawiam najdogodniej. Strojania, reparaacje. Jeruzolimka 25. 5809

Fortepian krótki czarny o 6-iu oktavach za bardzo przystępną cenę. Podwal № 9, mieszkania 2. 7448

Fortepian krótki, 7 oktav, 6 sprejcow, rs. 240. Daniłowiczowska 4, Lombard. 7491

Fortepian 7 oktav, silny, rs. 150. Leszno 18, miesz. 65. 7490

Faeton fabr. Brühla, mało używany, zdatny do wsi i miasta. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 7186

Fortepian do sprzedania za rs. 300. Marszałkowska 136, wiadomość u stróża. 7376

Główna pościel. Centralny skład łożek żelaznych, wózków dziecięcych i kolebek. Główna sprzedaż pierzy i puchu bezpośrednio z prowincji. S. Wrotnowski, ul. Czysta № 2, wprost Hotelu Europejskiego. 7304

Garnitur mebli, łożka, szafy, kredens, stół, krzesła, biblioteczka, biurko, otomana. Świętokrzyska 39, miesz. 2. 7471

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Siłkorski. 2844

Ławki szkolne nowe, higieniczne, frankfurckie i utensylja. Fortepian 7 oktav, piękny, wynajmuje lub sprzedam. Podwal № 6, stróż wskaże. 7059

Łóżko meblowe rs. 10, garnitur mebli rs. 35 i fortepian do sprzedania. Bracka 6, stróż wskaże. 7336

Meble za becen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łożka, biurko, szeslongi, firan. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 7302

Meble do sprzedania za becen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo i bilard Złota 3, róg Zgody, czwarta brama, idąc od Marszałkowskiej, parter, m. 1. 6963

Meble orzechowych garnitur do sprzedania. Cena przystępna. Ordynacka 10, mieszkania 11. 7384

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnym urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łożka, komody, kredens, stoły, krzesła dębowa, biurko. Mokotowska 59, róg Hożej, stróż wskaże. 6877

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, toalety, szafy, unywalki i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 7480

Meble za becen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, sofy i inne. Świętokrzyska 16, róg Włodzimierskiej, w bramie, parter 13. 7479

Magazyn J. Dmochowskiej, Świętokrzyska 48, wyprzedaje różne kostjmy, suknie, płaszcze, żakiety, szlafroki nowe, jakoteż mało używane, wszystko z materiałów zagranicznych i po cenach niskich. 7178

Meble machoniowych garnitur urzędowej roboty i bardzo tanio do sprzedania. Ogrodowa № 26, m. № 10. 7169

Masło, buljon, półgęski i galarety owocowe. Żurawia 24, m. 2. 6917

Nadzwyczaj tanio garnitur mebli urzędowej roboty i dwa fotela, kozetka, taborety. Miodowa 21, miesz. 5. 7061

Nowości: Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., Koldry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwałe. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 7219

Najtańiej okulary i binokle najlepszego wyrobu w magazynie optycznym Frankowskiego. Nowy-Swiat 61. Niezamożnym po własnej cenie. 7252

Pianino nowe do sprzedania. Nowy-Swiat № 54. A. Janiszewski. 5053

Pianino do sprzedania, prawie nowe. Marszałkowska 151, m. 9. 7375

Pierze i puch bezpośrednio z prowincji, po cenie magazynu pościeli S. Wrotnowskiego ul. Czysta № 2. 5921

Paki różnej wielkości do sprzedania u Edwar-da Coqui, Wierzbowa № 1. 7407

Szał turecki pasowy do sprzedania. Wiadomość w pralni pani Nowickiej, Chmielna № 18. 6891

Serów litewskich oczekiwanych, a znanych Sze swej dobroci, dziś otrzymaliśmy do sprzedaży świeży znaczniejszy transport i sprzedajemy takowe na pudy po rs. 8.40 do 8.80, a także na całe krazki po 25 kop. funt, połówki zaś i ćwiartki krazka po 27 kop. za funt. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu na dole). 793

Sa do sprzedania jaja rozplodowe od kur francuskich dużych i kaczek pekińskich białych. Ulica Wierzbowa № 5, miesz. № 9. 7269

Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowosienatorska 4. Koldry watowe i flanelowe, materace, sienniki, poduszki, pierze, bielizna pościelowa, kapy, łożka żelazne. Higieniczna wata wełniana, ceny najprzystępniejsze. 360

Tuzin serwet deserowych białych, kolorowych rs. 1 kop. 20, sześć serwet stołowych dużych rs. 1 kop. 10, obrus biały adamskowy na 6 osób rs. 1 kop. 25, garnitur stołowy na 6 osób rs. 2 kop. 35, sześć ręczników adamskowych rs. 1 kop. 90. Siennik drelichowy gotowy rs. 1 kop. 25, kołdra wełniana puszysta rs. 2 kop. 50, sześć chustek białych kop. 50, sprzedaje wyłącznie Główny skład fabryczny, Krakowskie Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczyńności. 7462

Tanio sprzedam parę szaf gustownych i parę łożek. Krakowskie-Przedmieście 40, u stolarza. 6967

Wyjeżdżający sprzedaje tanio! Garnitur orzechowy modny, kanapę, sofę, szafę. Ul. Ślińska № 10, stróż wskaże. 7492

Warszawskie stowarzyszenie sprzedaje owoców, Chmielna 26, sprzedaje świeże winogrona funt po kop. 35. Powidła śliwkowe znów otrzymano. 887

Z powodu zupełnego zwinięcia stajni jest do sprzedania para klaczy rasowych, młodych i zdrowych, dobrych na matki, z których jest kilka źrebiąt roczników i kilka 2-miesięcznych, również faeton, wolant, bryczka, uprząż angielska i jedna pojedynka oraz wszelkie stajenne potrzeby i narzędzia. Wiadomość codziennie u stangreta Teofila w stajni. Nowe miasto № 1, w Bazarze. 6351.

Z powodu wyjazdu wyprzedaje się eleganckie, prawie nieużywane urządzenie salonu, jadalni i sypialni. Wiadomość u właściciela domu № 26 przy ul. Nowolipie, od 10 rano do 5 po południu. Tamże do sprzedania fortepian fabr. Kralla i Seidlera. 7187

2 wozy, jeden lekki, drugi pod ciężary, do sprzedania. Marszałkowska 31. 7493

Interesa handl. i majątk.

Dom do sprzedania 24,000 rs. na korzystnych warunkach, może być przyjęta suma pierwszego numeru hipoteki. Wiadomość: Złota 32, mieszkania 10, od godziny 2 do 6-iej, tamże folwark wiók 4 do sprzedania. 7388

Dom murowany trzypiętrowy do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość przy ul. Zielnej № 26, mieszkania 13. 6937

Do sprzedania interes mydlarski zaraz, cena bardzo przystępna. Wiadomość: Wspólna № 2. 7303

Do wydzierżawienia zaraz folwark 11 włók przy stacji kolei z wolnej ręki. Wiadomość: Mazowiecka 10, m. 20. 7382

Folwark do sprzedania morgów 220, blisko kolei warsz.-petersb. Wiadomość: Hoża № 10, m. 3, od godz. 3—5. 7015

Folwarczek 40 morgów do sprzedania przy miasteczku blisko Warszawy i kolei. Zabudowania po większej części murowane, w dobrym stanie, ogród fruktowy. Dogodne dla emeryta. Albo też pożyczka 1,500 rs. lub dożywocie z kompletnym utrzymaniem i prawnym procentem, z zabezpieczeniem hipotecznym po Towarzystwie na majątku ziemskim. Wiadomość: ul. Pańska № 19, u właściciela domu, codziennie od godz. 9 do 11 zrana. 6564

Jest do sprzedania dom murowany dwupiętrowy w środku miasta, przynoszący 12% kapitał wymagalny do 5,000 rs., pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość w kiosku róg Marszałkowskiej i Zielonego Placu. 891

Księgarnia w jednym z większych miast prowincjonalnych jest do odstąpienia na przystępnych warunkach. Oferty pod „Księgarnia” proszę składać w kantorze niniejszego pisma. 6767

Kolonja do sprzedania, składająca się z 31 kmóg w pięknym i zdrowym położeniu, między lasami, blisko stacji kolei i przy samej szosie. Bliższa wiadomość: Ludwik Chelstowski, ul. Fabryczna № 83, Nowa Praga. 7309

Majątek ziemski, włók 11, od Warszawy ml 6, do sprzedania, zamiany na dom lub sumę hipoteczną. Wiadomość: adw. przys. Sztochel, Erywańska № 5. 7352

Ogrody warzywne i owocowe do wydzierżawienia o 12 wiorst od Warszawy. Wiadomość: Kruca 15, m. 5. 7204

Plac 11,000 łokci kw. od trzech ulic: Tamki, Pzajęcej i Dobrej, do sprzedania. Tamka 16, mieszkania 4. 6872

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kw. frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 6789

Rybołówstwo na Wiśle do wydzierżawienia. Kruca 15, m. 5. 7205

Rubli 8,000 potrzeba do pokrycia takiejże sumy, umieszczonej na 1-ym numerze hipoteki domu murowanego w Warszawie na 7% bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod adresem „Nowina”. 7360

Sklep norymbersko-spożywczy, dystrybucyjno-piśmienny, dobrze procentujący, do sprzedania zaraz tylko z powodu braku zdrowia. Warunki dogodne, bo komorne prawie żadne. Wiadomość w tymże, Nowy-Swiat 54. 7195

Sklep wiktualów do sprzedania zaraz bardzo szano. Nowokarmelicka № 15. 7324

Sklep wiktualów do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Ceglana № 2. 911

Sklepik wiktualów do sprzedania. Ul. Leopoldyńska № 15. 7364

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Szakroczynska № 5. 7359

Skład węgla do sprzedania z całym urządzeniem. Aleja Jeruzolimka № 37. 7117

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Chmielna 14. 7127

Sklep z mieszkaniem dystrybucyjno-piśmiennym, obok gimnazjum, od kilkunastu lat egzystujący, zaraz do sprzedania. Plac Trzech Krzyży № 2. 7481

Sklep materiałów piśmiennych oraz wyrobów tabacznich, egzystujący od lat 10-iu przy ulicy Długiej w Hotelu Niemieckim, jest do odstąpienia z towarem i całym urządzeniem sklepowym z powodu zmiany interesu każdego czasu. Wiadomość na miejscu. 7367

Suma 6,000 do 7,000 rs. potrzebna do 13-go rb. m. na pierwszy numer hipoteki warszawskiej po Towarzystwie. Włodzimierska 16, m. 13, od godz. 2 i pół do 4 po poł. 7436

Tanio. 160 rs. kawiarnia do odstąpienia z powodu wyjazdu. Świętokrzyska № 20. 7385

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep wiktualów z dystrybucją. Ulica Żelazna № 89. 7308

Lokalo.

Apartament na 1-em piętrze, złożony z salonu, biurowej, łożni, kuchni, pomieszczeniem dla służby, łożni, gazem, wodociągiem i wyciągiem i wygodami do wynajęcia od 1-go lipca Krakowskie-Przedm. 58, dom Rajana. 89

Wróblewski i S-ka, Trebacka 11, miesz. 11 ułatwia przeprowadzki na wozach z wyjątkiem.

Do wynajęcia zaraz lokal na fabrykę, składający się z dwóch sal dużych, o siedmiu oknach każda i kilku mniejszych pokoi, przy ulicy Muranowskiej № 22, trzeci dom od placu Muranów. 7329

Letnie mieszkania w pałacu nad Wisłą, pod nia 5. Wiadomość: Kruca 15, mieszkania 10. 7303

Letnie mieszkanie, wśród lasów, nie daleko od pierwszego przystanku kolei Terespolskiej. Za wypożyczenie 300 rs. na kolonję i dwóch włók z lasem. Wiadomość: ulica Krakowska № 27, w magazynie obuwia p. Chmura. 7180

Pokój dla kobiety poważnej, 1-sze piętro, front, przy małżeństwie bezdzietnym, od maja. Złota 20, m. 6. 7489

Pięć pokoiów, balkon, od 8 kwietnia. Ul. Wspólna 4, przy placu. 7231

Piekarnia z piecem dla piernikarzy i do wynajęcia Bracka 16. 6985

W hotelu Litewskim, przy ulicy Nowosienatorskiej, zaraz są do wynajęcia małe lokale, oraz pokoje z meblami, mieszczenia 7311

W domu № 4/532 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. 1) Lokal na 1-m piętrze, składający się z 7-u pokoiów, kuchni ze zlewem, wodociągiem, gazem, od lat kilkunastu zajmowany przez magazyn miod. W razie potrzeby lokal ten może być rozdzielony na części. 2) Skład jedno-oknowy z suterena, zajmowany od lat kilku przez skład skór. 6888

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro, front, oraz 2 pokoje i kuchnia, obywatelska do wynajęcia od 8 lipca. Tamka 16, m. 4. 6872

5 pokoiów z kuchnią do wynajęcia, może być podzielone—dla pań lub kawalerów, w kwartał albo na rok, zaraz. Marszałkowska № 140, 3-e piętro. 7129

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego „Konkret” „Aleja” plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów na wszystkich kolejkach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 919

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami gwarantującymi zdrowie położnic, udziela pomocy w zakresie swej specjalności. Przejmując panie na słabość. Dla niezamożnych robotę bezpłatnie. Chmielna 33, mieszkania 17. 7370

Francuzka znająca dobrze Paryż oferuje się jechać za kosztą podróży, do towarzystwa pani lub kilku pannom. Wiadomość: Marszałkowska 109, m. 3. 7171

Furmanki jednokonne z odpowiednimi wozami do przewożenia towarów, mebli i do innych robót są do wynajęcia każdego czasu, za cenę umiarkowaną. Wilcza 53, m. 12. 6681

Już wyszły z druku „Sekreta zachowania i najdłużej wdzięku młodości i świeżości cery”, podręcznik higieniczny z przepisami toaletowymi i jest do nabycia w księgarniach po kop. 75. 907

Nagroda. Dnia 5 kwietnia zaginął przy porcie żelaznym na Złotej wieżce pieczęć miesięczny, z mopsików, łebek czarny i pierś. Kto da znać o nim na ulicy Piwną pod № 29, do p. Nawrockiego otrzyma nagrodę. 7386

Najtańiej przerabiam meble, materace, wkładam franki, markizy, rolety; tamże do sprzedania szeslong za rs. 10, fotela, otomana, szafa z półkami do biura. Nowy-Swiat 66. 6887

Opakowanie mebli, fortepianów wykonawstwo solidnie zakład opakowań, Makow Solna № 9. 7221

Obiady w prywatnym domu, wydawane przez pierwszorzędnego kucharza w miejscu i miasto. Kruca 35, mieszkania 4. Cena obiadów 60, 40, 30 kop. 921

Pies wyżeł, ceter dziesięcio-miesięczny, złoty pierś biała, także strzałka na bie, ze skórą na obrozu, zaginął dnia 4 kwietnia. Łaskawy znalazca raczy się pofatygować: Trebacka 2, mieszkania 17, za nagrodą. 7425

Z życia ułicy młody mechanik proszący na Chłodną 32, m. 14. 7482

Znaczenie bielizny przyjmuje pracowni Zkolder. Marszałkowska 149, m. 7. 6874

10 kop. strzyżenie włosów do godziny 11-iej rano, później kop. 15; damy kop. 15 i 20 golenie kop. 5; uczniowie zakładów naukowych w każdej porze kop. 10. Pomoc licznym z powodu obsługi 3-ch teatrów warszawskich 2 wejścia: Miodowa № 4, Podwale № 3. Dom przechodni. — Kleszczyński. 846